teatr POLSKI żywej

KAZIMIERA JEŻEWSKA

STAJENKA BETLEJEMSKA

I. 612.286/7

2000

STAJENKA BETLEJEMSKA

TEATR POLSKI ŻYWEJ
REDAKTOR BOLESŁAW POCHMARSKI
TOMIK 7

KAZIMIERA JEŻEWSKA

STAJENKA BETLEJEMSKA

SZEŚĆ OBRAZÓW

Z MUZYKĄ
FRANCISZKA IZBICKIEGO
(MAKLAKIEWICZA)

23 RYCIN i NUTY

13801

KSIĄŻNICA-ATLAS * LWÓW-WARSZAWA

RODZINIE REZERWISTÓW

K. J.

OSOBY

Matka Boska
Św. Józef
Zwiastun
Kasper, Melchior, Baltazar } Trzej Królowie
Herod
Śmierć
Diabeł
Dowódca straży
Pachołek
Marysia
Jasiek, Kuba, Wojtek, Bartek, Hanka } Pastuszkowie
Strażnik graniczny
Lotnik
Żołnierz
Legionista
Josek
Bózia
Świerszcz, Wiewiórka, Jeż, Wróbel, Zając, Sarna } Kukiełki przyniesione do Stajenki przez dzieci i osoby dorosłe
Niedźwiedź
Wół
Osioł

Anioły. — Żołnierze. — Wieśniacy.

OBRAZ I

Wnętrze ubogiej stajenki. Obok żłóbka Matka Boska, św. Józef, Anioły. Na uboczu stoi Zwiastun. (Słychać zciszony śpiew: melodia 15).

Zwiastun

W dalekim Betlejem
W lichej stajence
Narodziło się Dzieciątko
Jasnej Panience.

Anioły zeszły z nieba
Skrzydlatą tęczą,
Czekają na skinienie,
U żłobka klęczą.

Gwiazda nad szopką świeci
Wysoko w górze,
Matka Dzieciątku śpiewa,
Anioły wtórzą.

Anioł I

(śpiewa, melodia 1)

Gdy śliczna Panna Syna kołysała,
Z wdzięcznym weselem całą noc śpiewała,
Li, li, li, li, laj, moje Dzieciąteczko,
Li, li, li, li, laj, śliczne Paniąteczko.

Anioły

Li, li, li, li, laj, moje Dzieciąteczko,
Li, li, li, li, laj, śliczne Paniąteczko.

Anioł I

Pozwól, Matko,
Pod ciałeczko to boże
Miękkie skrzydła,
Puch łabędzi podłożę.

Anioł II

Pocałunkiem
Małe nóżki ogrzeję,
Wiatr przez szpary
Do stajenki wieje.

Św. Józef

Nie obudźcie
Synaczka Matuli,
Ledwo oczka
Do lekkiego snu stulił.

Anioł III

Pan Stworzenia
Spoczywa na sianku.

Anioły

Bądź pochwalon,
Niewinny Baranku.

Anioł IV

Ni pieluszek
Nie masz, ni rąbeczków,

Anioły

Nasz niebieski,
Malutki Kwiateczku.

Anioł I

Całe niebo Twe
W gwiaździstej ozdobie,

Anioły

A na sianku leżysz
W lichym żłobie.

Św. Józef

Stary cieśla
Kolebeczkę wystruga.
Noc grudniowa,
A robota niedługa.

Anioł

(melodia 1)

Sypcie się z nieba liczni aniołowie,
Śpiewajcie Panu niebiescy duchowie,
Li, li, li, li, laj, mój wonny Kwiateczku,
Li, li, li, li, laj, w ubogim żłobeczku.

Anioły

Li, li, li, li, laj, mój wonny Kwiateczku,
Li, li, li, li, laj, w ubogim żłobeczku.

OBRAZ II

Wnętrze stajenki.

Zwiastun

Zwierzęta z ciemnego boru
Niebo ujrzały w kolorach,
Bór zaciszny rzuciły
Do stajenki śpieszyły
Zdyszane.

Blask wróbelka obudził,
Poznał prędzej niż ludzie.
Świerszcz gwiazdy się nie boi,
Skrzypeczki śpiewne stroi
Przed Panem.

Anioły przy stajence,
Widząc rzesze zwierzęce
Leśnych i polnych gości,
Przerwały ciche modły,
Śpiew anielski zawiodły
Z radości.

Anioły

(śpiewają, melodia 2)

Witaj Synu najśliczniejszy,
Witaj Jezu najwdzięczniejszy,
Li, li, li, li, memu Dzieciątku małemu,
Li, li, li.

Pod gwiazdy zbudzone znakiem,
Bydlątka, owady, ptaki,
Li, li, li, li, memu Dzieciątku małemu,
Li, li, li.

Z pól i lasów przybywajcie,
Dzieciąteczku cześć oddajcie,
Li, li, li, li, memu Dzieciątku małemu,
Li, li, li.

Św. Józef

Nie stójcie, zwierzątka, w progu,
Pokłońcie się Panu Bogu —
Anioły wam śpiewają,
Do żłobka dopuszczają —
Podejdźcie bliżej.

Wół

Jestem wół pracowity,
Co lubi żłób obfity,
Z pługiem po roli chodzę,
Wozy ciągnę po drodze,
Robię wszystko, co mi każe
Dobry gospodarz.

Nim słoneczko zadnieje,
Oddechem Cię ogrzeję,
Brak Ci przytulnej chaty,
A ja ciepły, kosmaty,
Jakim mnie stworzyłeś, Boże,
Takiego masz.

Osioł

On powiedział, co wiedział,
Ja to wszystko rozumiem,
Ale mówić nie umiem.
Zegnę tylko kolana,
Żeby powitać Pana
Dziś zrodzonego.

Wiewiórka

Jestem mała wiewióreczka
Z lasu przychodzę.
Świeciła mi ta gwiazdeczka
Wiodła po drodze.
Mam śpiżarnię w starym drzewie,
Choć nikt o tym w lesie nie wie —
Tam orzeszki są z leszczyny,
Tam orzeszki są z buczyny
I jagody i jabłuszka,
Nawet jedna słodka gruszka
Dla Ciebie, Boże.

Świerszcz

Nie mam, Jezu, ciepłej chaty,
Ani śpiżarenki,
Jestem świerszczyk niebogaty
Weź moje piosenki.

Piosnka do snu Cię otuli
Luli, Jezu, luli,
Zagram Tobie na skrzypeczkach,
Śpij cicho w żłobeczku.

(śpiewa, melodia 3)

Skrzypki śpiewne mam,
Jezuskowi gram
Na skrzypeczkach z deseczki
Świerszczykowe piosneczki
Skrzyp, skrzyp — trr, trr...

W długą noc czy w dzień
W chaty skryty cień,
Choć nie widzę słoneczka,
Dzwoni moja piosneczka
Skrzyp, skrzyp — trr, trr...

Zając

Od zajączka, od burego
Garstka sianka pachnącego,
Uskubałem je ze stogu
Maleńkiemu Panu Bogu.

Wziąłem sianka w łapki obie,
Żeby ciepło było Tobie,
Zeschła trawka na posłanie,
Mój Jezusek śpi na sianie.

Wróbel

Jezusiczku mój,
Jam wróbelek Twój,
Skaczę, biegam po ulicy,
Przyniosłem Ci kłos pszenicy,
Nie mam więcej nic.

Ptaszki nie sieją, ptaszki nie orzą,
Za to cały dzień śpiewają
Na chwałę Bożą —
Ćwir, ćwir, ćwir, ćwir.

Jeż

Kolce mam na grzbiecie,
Idę witać Dziecię,
Kolczasty zwierz.

Jezu malusieńki,
Dotknij mej sukienki,
Ja jestem jeż.

Koluszki ułożę,
Pogładź, Panie Boże,
Nie kłuję, nie.

Chociaż z kolców cały,
Dam Dziecinie małej
Serduszko me.

Niedźwiedź

Dobry Boże, co królujesz nad nami,
Pochyl rączkę nad moimi kudłami,
Chociaż zimą jestem trochę zaspany,
Miód Ci niosę, Jezusiczku kochany.

Pszczółki leśne z dobrej woli mi dały
Miód słodziutki i pachnący i biały.
Miś przynosi plaster miodu dla Ciebie,
Pewno nie masz smaczniejszego i w niebie.

Sarna

Jestem mała sarenka,
Co przy żłóbku Twym klęka
W pokorze.

Już w lesie sroga bieda,
Sarenka nic Ci nie da,
Mój Boże.

U Twojej kolebeczki
Gra świerszczyk swe piosneczki
I skacze.

Pozwól małej sarence,
Że nad Tobą w stajence
Zapłacze...

Św. Józef

Zaśpiewajcie, zwierzątka, Dziecinie,
Łza za łezką z Jego ocząt płynie.

Zwierzątka

(śpiewają, melodia 4)

Jezus malusieńki, drżący calusieńki
Płacze z zimna, nie dała Mu Matusia sukienki.

Bo uboga była, rąbek z głowy zdjęła,
W który Dziecię owinąwszy, siankiem Je okryła.

Nie ma kolebeczki ani poduszeczki
We żłobeczku podłożyła sianka pod główeczki.

Dziecię małe kwili, Mama mówi: lili
W nóżki zimno, żłobek twardy, stajenka się chyli.

OBRAZ III

Przed pałacem Heroda.

Z w i a s t u n

(mówi na tle muzyki, melodia 5)

Od pustyń słońcem spalonych,
Od wiecznych lodów północy
Szli do Betlejem królowie
Za gwiazdą świecącą w nocy.

Palmy chłodziły ich czoła,
Brzozy przy drogach płaczące,
Szli za wezwaniem anioła
Pod białą zimą i słońcem.

Szli mędrcy do ziemi Judzkiej
Dalekim, szerokim światem,
By ugiąć majestat ludzki
Przed Boga majestatem.

P a c h o ł e k

Tu królewskie komnaty!

K a s p e r

Ominiemy te progi.

M e l c h i o r

Ma być duchem bogaty,

B a l t a z a r

Ale w złoto ubogi.

Pachołek

Król ubogi? Herodzie!
Jakież plotki w narodzie!
Chyba z dalekiej strony?
A cóż to za persony...

słychać klaśnięcie

Król mnie wzywa, pan srogi,
Trzęsę się cały z trwogi.

wybiega — po chwili wraca

Pyta, ktoście panowie?

Kasper

Jesteśmy trzej królowie.

Melchior

Idziemy tu z ochotą.

Baltazar

Złożyć, kadzidło, złoto.

Kasper

Mirrę pachnącą kwiatem.

Melchior

Przed Tym, co rządzi światem.

Pachołek

Wnet powiem Herodowi.

Herod

wchodzi

Bracia, bywajcie zdrowi!
Pachoły, hej, pachoły,
Zastawić złote stoły.
Narzuci je szkarłatem
Herod, co rządzi światem.
Podać przedniego wina!
Bogata ma gościna.

Baltazar

Zostalibyśmy radzi,
Lecz gwiazda nas prowadzi.

Kasper

Ogniem się złotym pali,
Iść każe dalej, dalej...

Melchior

Dziś został Pan zrodzony,
Co zwali wszystkie trony.

Baltazar

Król nieba i król ziemi.
Do Niego to idziemy.

Odchodzą.

Herod

Oj, gwałtu, co się dzieje!

Diabeł

Tron się pod tobą chwieje.

Herod

Gdzie wojska Herodowe?

Diabeł

Pewno przed panem nowym.

Herod

Co za pan? Gdzie go szukać?

Diabeł

Znaleźć niewielka sztuka.

Herod

Radź!

Diabeł

Rada moja krótka,
Zrobili z ciebie dudka!

Herod

Ha!

Diabeł

Poszukaj sposobu
I ty im zadaj bobu.

Herod

Ale jak?

Diabeł

Dziecko małe
Królewską wzięło chwałę,
A ty sam bez korony,
Nędzny, upokorzony...

Herod

Z jakiej mam zacząć beczki?

Diabeł

Wytnij wszystkie dziateczki!

Herod

Mam Herodka małego,
Dziedzica jedynego.
Ten zasiądzie na tronie,
Kiedyś po moim zgonie.

Diabeł

Szkoda twego zachodu,
Jest król innego rodu.

Herod

Król, oprócz mnie? Ze złości
Połamię wszystkim kości!
Co za bunty zuchwałe?
Gdzie straże, moje straże?!

wchodzi Dowódca straży i Pachołek

Diabeł

Wszystkie dziateczki małe
Król powycinać każe,
W całym państwie Heroda!

Pachołek

A cóż to znów za moda?

Dowódca
Gdzie srogości przyczyna?

Diabeł
Ściąć także jego syna!
Nie pytać! Rozkaz taki!

Pachołek
Słuchać — tego pokraki?

Herod
Gniew mnie porywa srogi!

Dowódca
Jak bić, to bić!

Pachołek
I w nogi!

OBRAZ IV

Szałas pasterski, pole przed szałasem

Zwiastun

Po mazowieckich równinach,
Po mokrej łące poleskiej,
Po halach i połoninach
Wysłannik chodzi niebieski.

Morze omusnął skrzydłami,
Wilno do serca przytulił,
Idzie polami, lasami,
Biały w gwiaździstej koszuli...

Jasiek

Coś tam huczy u ściany.

Kuba

Bajesz, boś rozespany.

Jasiek

Chyba owce na hali,
Dzwonki zbyrczą, słyszycie?

Kuba

Cichajże i śpij dalej,
Jeśli ci miłe życie.

Jasiek

Głos dzwoneczków polata...

Kuba

Zamknij gębę u kata!
Śpij, kiej ciemno dokoła.

Hanka

od pola

Juhasy, haj, juhasy!

Jasiek

Cosik po nocy woła!

Kuba

A będziesz ty mi cicho,
Ty, gadatliwe licho,
Sprawię ja tobie basy!

Hanka

(śpiewa, melodia 6)

Gwiazda wzeszła ponad halą, *(bis)*
Aż się góry ogniem palą. *(bis)*

Hajże owce, śnieg topnieje, *(bis)*
Coś dziwnego dziś się dzieje. *(bis)*

Kuba

Cie, Hanka zwariowała,
Owce w grudniu wygnała.

Bartek

Śniegu po pas na hali

Wojtek

Całą noc z nieba walił.

Hanka

(śpiewa, melodia 6)

W górę, w górę po uboczy, *(bis)*
Lepiej oną gwiazdę zoczym. *(bis)*

Kuba

Czego się drzesz, psia jucho!

Hanka

Bom góralska dziewucha,
A na hali tak cudnie,
Jak w lipcowe południe.

Jasiek

wychodzi z szałasu

Rety!

Kuba

Co ci się stało?

Jasiek

Tak biało, biało, biało...

Wszyscy wychodzą

Wojtek

Śnieg cały świat wybielił.

Jasiek

Jakby przeszli anieli.

Bartek

W jasności stoją drzewa.

Jasiek

Głos jakiś cudny śpiewa.

Anioł

(śpiew, melodia 7)

Gdy się Chrystus rodzi
I na świat przychodzi,
Ciemna noc w jasnościach
Promienistych brodzi.

Chór

Aniołowie się radują,
Pod niebiosa wyśpiewują
Gloria, gloria, gloria
In excelsis Deo.

Jasiek

O niebieskie duchy
I posłowie nieba,
Powiedzcie wyraźniej,
Co nam czynić trzeba.

Pasterze

Bo my nic nie pojmujemy,
Ledwo ze strachu żyjemy.

Chór

Gloria, gloria, gloria
In excelsis Deo.

Anioł

Idźcie do Betlejem,
Tam Dziecię zrodzone,
W pieluszki spowite,
W żłobku położone.

Chór

Oddajcie Mu pokłon boski,
On osłodzi wasze troski,
Gloria, gloria, gloria
In excelsis Deo.

Kuba

Bracia, ludzie, dlaboga!

Bartek

Jakaś mnie trzęsie trwoga.

Wojtek

Anioł rozmawiał z nami.

Kuba

Z nędznymi pastuchami.

Hanka

Nic nie powiem nikomu,
Zagnam owce do domu,
Warkocze pięknie uczeszę,
Korale wezmę czerwone,
Pobiegnę w daleką stronę —
Do Betlejemu pośpieszę,
Jak kazali anieli...

Jasiek

A my do wiosek wszędy,
Śpiewając swe kolędy —
Weseli!

Bartek

Dobra Nowina zbudzi
W chatach uśpionych ludzi.

Wojtek

Kto tylko żyw na świecie,
Niech biegnie witać Dziecię,

Jasiek

Z każdej wioseczki cichej
Do tej stajenki lichej.

Kuba

Niech krzyczy na wsze strony,
Że Chrystus narodzony.

Wszyscy

O hej! O haj!

Nadchodzi Josek z Rózią

Josek

Rozbójniki! Aj waj!
Ty uciekaj, moje Rózie,
Nim cię złapią ony!

Kuba

A któż za nią będzie gonił,
Żydzie utrapiony?

Josek

Aj gewałt, aj gewałt!

Bartek
Cicho, panie kupiec.

Josek
Co to cicho, czemu cicho,
Jak ze skóry łupią?

Wojtek
Gdzie idziesz?

Josek
Do Zakopany.

Jasiek
Nałóż trochę drogi,
Pokłonimy się w stajence
Dziecinie ubogiej.

Josek
Gdzie ja mam iść, po co mam iść,
Czy to sze opłaci?

Kuba
Kupiec zawsze patrzy zysku.

Josek
Ny, nie lubie stracić.

Bartek
Dziś narodził się Syn Boży,
Pójdź do Betlejemu.

Jasiek

Trzeba szczery pokłon złożyć
Dzieciątku małemu.

Josek

Wu sy dues „Betlejemu“?

Rózia

Czy to w Zakopane?

Bartek

Cosik dalej za góreczką.

Rózia

Mamełe kochane!

Kuba

Gdziesik w Azji czy w Afryce.

Josek

Gazdy mają w czubie.

Jasiek

Za Tatrami, za morzami.

Josek

Ja wody nie lubie.

Jasiek

Ponoć w jakiejś Palestynie,
Hań, w żydowskiej ziemi.

Bartek

Chodźże z nami, będziesz wreszcie,
Żydzie, między swemi.

Josek

W jakiej ziemi, gdzie ta ziemia,
Wypluń brzidkie słowo,
Takie słowo biednym żydkom
I słuchać nie zdrowo.

Tu sze rodzi, tu umiera
Joskowa rodzina,
Tu ojczyzna jego szczera —
Żadna Palestyna.

Jak mówicie takie rzeczy,
Josek odejść woli.
Aj gewałt, aj gewałt
Serce żydka boli.

Josek i Rózia

Aj gewałt, aj gewałt!

Strażnik graniczny

Kto tu pomocy wzywa?

Kuba

Hej, chwila osobliwa.

Jasiek

Był tutaj anioł z nieba.

Wojtek
Powiedział, że iść trzeba.

Bartek
W jakiejś cudacznej stronie
Dzieciątku się pokłonić.

Strażnik graniczny
A Josek czego krzyczy?

Josek
Iść na targ sobie życzę,

Rózia
Na zakopiańską drogę.

Strażnik graniczny
To idźcie z Panem Bogiem
I nie róbcie hałasu.

Josek
Ja bardzo ni mam czasu,
Iść muszę w swoją drogę,
Z gazdami iść nie mogę.

Strażnik graniczny
A kto każe iść Joskowi?

Josek
Ony każą, pastuchowie.

Kuba

My go tylko zapraszali.

Bartek

Nie chce, niechaj idzie dalej.

Strażnik graniczny

Kupiec słyszy? Wolna droga!

Josek

Josek wie, że tu bezpiecznie.

Rózia

Już mnie trzęsła wielka trwoga.

Josek

Kiedy wszyscy z nami grzecznie,
Zaśpiewamy państwu w lesie,
Moje Rózie, no — ruszże się!

Josek i Rózia

(śpiewają, melodia 8)

Sed raz żydek nędzny,
Znalazł wór pieniędzy,
Sulir, bulir, sulir, bulir,
Znalazł wór pieniędzy.
A za te pieniądze
Kupił se opońce.
Sulir, bulir...

Co z opońców zbyło,
Na portecki było.
Sulir, bulir...
Co z portecek zbyło,
Na lejbicek było.
Sulir, bulir...

Co z lejbicka zbyło,
Na kapockę było.
Sulir, bulir...
Piosnecki nam nie stać,
Gros na drogę mam dać,
Sulir, bulir...

(Odchodzą)

Strażnik graniczny

Powiadacie Nowina?

Kuba

Panna zrodziła Syna,
W żłobeczku położyła,
I siankiem Go okryła.

Bartek

Ludu będzie bez liku,
Pójdźcie, panie strażniku.

Jasiek

Ruszymy w drogę razem
Za anielskim rozkazem,

Strażnik graniczny

Gdy zluzują mnie z warty,
Świat przede mną otwarty,
Wnet podążę do Świętej Dzieciny.

Wojtek

Razem będzie weselej.

Jasiek

Drogę wskażą anieli.

Kuba

Nie traficie do cudzej krainy.

Strażnik graniczny

Radbym z duszy pośpieszyć,
Własne serce ucieszyć
Dzieciąteczkiem i Bogurodzicą.

Jasiek

Pójdziemy ścieżką polną.

Strażnik graniczny

Zejść z warty mi nie wolno,
Muszę czuwać nad polską granicą.

Bartek

Patrzcie, leci zza skały
Ptak jakiś okazały.

Wojtek

Samolot!

Lotnik

Cześć, kolego!

Strażnik graniczny

Stało się wam co złego?

Jasiek

Strach nas obleciał luty.

Kuba

Może motor zepsuty?

Lotnik

Śmigałem lotnym ptakiem,
Motor nie byle jaki
Mojej cudnej maszyny.

Bartek

Może zbrakło benzyny?

Strażnik graniczny

Cóż wstrzymało w przelocie?

Wojtek

A może do wsi skoczyć,
Kowal u nas chłop tęgi,
Nie doznacie mitręgi.

Lotnik

Coś mi w skrzydłach stalowych
Niby śpiew aniołowy
Przez calutką noc grało.

Jasiek

Słowo Ciałem się stało.

Lotnik

Blask nieznajomej gwiazdy
Na śmigle się położył,
Mój ptak powietrzny ożył,
Zapragnął innej jazdy.
Dygoce z taką siłą,
Jakby w nim serce biło.
Wylądowałem cały,
Choć w koło ostre skały.
Coś dzieje się na świecie,
Powiedźcie, jeśli wiecie.

Strażnik graniczny

Wielka, Święta Nowina.

Bartek

Cudów dzisiaj godzina.

Jasiek

Dzieciątko narodzone,
Tam, w południowej stronie.

Strażnik graniczny

Polećcie w chmurach sinych
Do najświętszej Dzieciny.

Lotnik

Swój nocny lot przyśpieszę,
By zbudzić wielkie rzesze.
Z garnizonów dalekich,
Znad morza i znad rzeki —
Piechota, artyleria,
Lotnicy, kawaleria,
Marynarze, sapery
Przyjdą w ochocie szczerej
Wszystkie rodzaje broni,
Dzieciątku się pokłonić.

Strażnik graniczny

Życzę dobrej podróży!

Kuba

Sprowadźcie wojska dużo!

Lotnik odchodzi. Pasterze idą (śpiewając, melodia 6)

Dzieciątko się narodziło, *(bis)*
Wszystek świat uweseliło. *(bis)*

Przyszedł jako Syn Człowieczy *(bis)*
Pan, Stworzyciel wszelkiej rzeczy. *(bis)*

Pasterze odchodzą. Strażnik spogląda na lecący samolot.

Strażnik graniczny

Ten pierwszy będzie gotów,
Pęd zwiększył samolotu
Stokrotnie.
Z wichrami mknie w zawody,
Z aniołami — bo młody
I lotnik.

OBRAZ V

W pałacu Heroda

Herod

Ciężar mi serce tłoczy,
Mgła jakaś pada na oczy.

Śmierć

Ostatnia twoja godzina.

Diabeł

Własnego zabiłeś syna.

Śmierć

Dzieci kazałeś mordować.

Diabeł

By tylko tron zachować.

Herod

Cóżem ja, biedny, uczynił?

Śmierć

Wielceś, Herodzie, zawinił.

Diabeł

Straszliwe są twoje grzechy,
Nie znajdziesz nigdzie pociechy.

Śmierć

Pusto i ciemno dokoła.

Herod

A w tej ciemności coś woła,
Głosem dzieciątek płacze...

Diabeł

A śmierć do okien kołacze.

Śmierć

Stuk, stuk, puk, puk.

Herod

Precz, zmory!
Jestem widocznie chory,
Wszyscy odeszli ode mnie.

Diabeł

Czekasz na pomoc daremnie.

Śmierć

Ja zamknę twoje powieki.

Diabeł

Pójdziesz do piekła na wieki.

Herod

Dziateczki pomordowane
W oczach mych wiecznie zostaną.
Zmiłujcie się nade mną,
Tak ciemno, ciemno, ciemno...

Diabeł
Pójdziemy tą czarną drogą.

Herod
Nikogo przy mnie, nikogo...

Marysia
wchodzi
Ktoś tu się skarży cicho.

Śmierć
Kogoś tu niesie licho.

Diabeł
Skryj się, koścista pani!

Herod
Chusteczka licha na niej...

Marysia
Zdjąć może panu koronę?

Herod
Me skronie bardzo zmęczone.

Marysia
Pan chory, bo taki blady.

Herod
Wyciąłem dziatek gromady,
Śmierć stoi za moim tronem
Biała pod białym welonem.

Marysia

Nikogo tutaj nie ma.

Herod

Diabeł strasznymi oczyma
Wciąż patrzy w oczy moje...

Marysia

Niech pan się nic nie boi,
Gwiazda nad szopką świeci.

Śmierć

Wymordowałeś dzieci.

Diabeł

Piekło na ciebie czeka.

Śmierć

Chodź z nami, a nie zwlekaj!

Diabeł

Do zbrodni byłeś skory.

Herod

Gadają ze mną upiory,
Odejdź, to dom przeklęty!

Marysia

Noc dzisiaj łaski świętej,
Dziś Boże Narodzenie.
Podaj mi, panie, rękę,
Pójdziemy do stajenki
Prosić o przebaczenie.

Diabeł

Zostaw go!

Śmierć

Idź do licha!

Marysia

Stajenka taka cicha
W anielskich skrzydeł bieli.

Diabeł

On mój!

Śmierć

On mój!

Herod

Anieli...
Po co mnie próżno dręczysz?

Marysia

Stajenka w blaskach tęczy,
Jeśli żałujesz szczerze...

Śmierć

Nie wierzę w to.

Diabeł

Nie wierzę.

Marysia

Pójdziemy pod gwiazdami...

Śmierć

A ja trop w trop za wami!

OBRAZ VI

W Stajence

Z w i a s t u n

Hen, od północnej strony
Wiatr po morzach ich gonił,
Niósł w niebieskiej przestrzeni,
Konie pędem rozpienił.
Gdy przed szopką stanęli,
Aż wybiegli anieli.

Motyw trąbki żołnierskiej, melodia 10.

A n i o ł I

Oto w szarych mundurach
Polskich lotników chmura.

A n i o ł II

Tam dalej marynarze,
Wichrem spalone twarze.

A n i o ł III

Ci z tysiąca wybrani
To ułani, ułani...

A n i o ł IV

Tych siwy pył omotał,
To na pewno, piechota...

Z w i a s t u n

Uklękli przy żłobeczku,
Przy Bożym Dzieciąteczku,
Schylili nisko głowy
Przed obliczem Królowej.

Ż o ł n i e r z

Bogurodzica, Dziewica,
Bogiem wsławiona Maryja,
Panienko Jasnogórska,
Co naszej ojczyźnie sprzyjasz.

Która panujesz łaskawie
W dobroci nieomylna.

W s z y s c y

Od morskich granic — po Tatry,
Od Śląska aż do Wilna.

Ż o ł n i e r z

Panienko z Ostrej Bramy,
Kapliczek wiejskich Królowo,
W kłosach pszenicznych chodząca
Pod zorzą wieczorową.

Do Twego Dzieciąteczka
Z jedynym śpieszymy darem.

W s z y s c y

Niesiemy gotowość śmierci
Pod Twym królewskim sztandarem.

Żołnierz

Przed Twe najświętsze stopy,
O sierp oparte księżyca.

Wszyscy

Składamy żołnierski meldunek,
Bogurodzica Dziewica.

Matka Boska

Rozradowało się wami
Ubóstwo tej stajenki.

Św. Józef

Ucieszcie nas piosenkami.

Anioł I

Bo płacze Synek maleńki.

Żołnierze

(śpiewają, melodia 9)

A cóż z tą Dzieciną będziem czynili,
Że w żłobeczku twardym złożona kwili,
Zaśpiewajmy Mu wesoło
I obróćmy się z Nim w koło
Luli, luli.

Na pewno Dzieciątko, że głodne, płacze
I dlatego z nami nierade skacze,
Dam jabłuszko Mu rumiane,
Otrzyj oczka zapłakane
Luli, luli.

Albo ostrogami Jemu brząkajmy
I żołnierską piosnką rozweselajmy —
O zielonym rozmarynie,
O koniku i dziewczynie.
Luli, luli.

Św. Józef

Zaśpiewajcie waszą piosnkę żołnierze,
A z ochotą, a wesoło i szczerze.

Żołnierze

(śpiewają, melodia 10)

Jak to na wojence ładnie,
Kiedy ułan z konia spadnie.

Koledzy go nie żałują,
Jeszcze końmi potratują.

A za jego trudy znoje
Wystrzelą mu trzy naboje.

A za jego młode lata
Zagra trąbka tra ta ta ta.

Śpij, kolego, w ciemnym grobie,
Niech się Polska przyśni tobie.

Św. Józef

A ty, co stoisz smutny
Pośród śpiewnej gromady,
Skąd jesteś, miły bracie?

Legionista

Jestem z Pierwszej Brygady.

Św. Józef

Chodź do Dzieciątka bliżej.
Jakiż to żal cię gniecie!
Dziś Boże Narodzenie,
Radość na całym świecie.
Może ci braknie czego?

Anioł I

Przyjaciół?

Anioł II

Doli?

Anioł III

Chleba?

Św. Józef

Dzieciątko cię wysłucha.

Legionista

Niczego mi nie trzeba.

Matka Boska

Odkryj serce przed nami,
Czemu swą żałość kryjesz?

Legionista

Ty wiesz, Panienko Jasna —
Komendant mój nie żyje...

Wiem, że On tam gdzieś czuwa
W trosce o kraj serdecznej
Bezsenny, niestrudzony,
Jak był za życia — wieczny.

Ale radości zbyłem,
Ale w najdalszą stronę
Unoszę w sobie serce
Niczym niepocieszone.

I jeśli dobroć Twoja
Wysłuchać mnie dziś raczy,
Pozwól, gdy kiedyś umrę —
Bym jeszcze Go zobaczył...

Pasterze

(śpiewają, melodia 11)

Nuż my pastuszkowie
Nie tylko królowie,
Na wozie, na wozie.

Jedziemy z kapelą,
Niech nas rozweselą
Na mrozie, na mrozie.

Graj, mówi Józef, Bartku, swoje.
— Oj dobrze, jeno bas nastroję
I smyczek i smyczek.

A Bartek się troska,
Że nie ma i włoska
Na smyku, na smyku.

I nie myśląc wiele
Szast ogon kobyle
Do szyku, do szyku.

Jak wyrżnie w swoje szałamaje,
Aż Jezus paluszkami łaje —
Powoli, powoli.

Wojtek do swych basów
Przypiął sześć kiełbasów
Wesoło, wesoło.

Kuba na oboi
Wielkie figle stroi,
Nuż w koło, nuż w koło.

Ru, ru, ru — Bartek na swym basie,
Dil, dil, dil — Wojtek na kiełbasie.
Chwała Tobie Panie.

Jasiek

Lirę wziąłem,
Co ją zbyli w Harendzie,
Może na niej
Mały Jezus grać będzie.

Bartek

Dźwięki skrzypek
Śpiące oczka całują,
Kiej gram na nich
Same nogi tańcują.

Hanka

Ze śnieżnej przybyłam hali
W sznurach dzwoniących korali,
Korale się cudnie czerwienią,
Jak grona jarzębin jesienią.

Weź, Jezu, do świętej zabawy
Te sznury korali jaskrawych.

Wojtek

Ty, Bartek, masz podarek?

Bartek

Jeno te skrzypki stare.

Wojtek

A Kuba?

Kuba

Nic —

Wojtek

Wciórności!

Bartek

Cicho, nie pyskuj w złości.

Kuba

My biedni pastuszkowie,
Nie mamy co dać Jezuskowi.

Bartek

To może „zbójnickiego"
Zatańczymy dla Niego!

Pasterze

(śpiewają i tańczą, melodia 12)

W murowanej piwnicy
Tańcowali zbójnicy,
Kazali se piknie grać,
Na nózecki pozirać.

Tańcowałbyk, kiebyk móg,
Kiebyk nie miał krzywyk nóg,
A ze krzywe nózki mom,
Kiej podskoce, to sie gnom.

Wchodzą Trzej Królowie. (Muzyka, melodia 5)

Kasper

Za gwiazdą płonącą na niebie,
Za bladym cieniem anioła
Przyszliśmy, Boże, przed Tobą
Pochylić czoła.

Melchior

Dnie nasze schodziły i noce
W ogniu tęsknoty straszliwej
Do celu ludzkiego żywota —
Do Prawdy Żywej.

Baltazar

Przyjm, Prawdo, ucieleśniona
W podzięce od nas te dary:
Mirrę, kadzidło i złoto —
Ducha ofiary.

Śmierć

przed stajenką

Puść go! Jest mój, dziewczyno!
Musi rozbójnik zginąć.
Nic z tego!

Marysia

Wybaw, Jezu maleńki,
Od śmiertelnej udręki,
Od złego.

Św. Józef

Wejdź, dziecino uboga,
Czemu stoisz u proga
Na chłodzie?

Marysia

Pójdź, daj rękę, nieboże,
Jeden ci Bóg pomoże,
Herodzie.

Matka Boska

Schyl główkę, otrze łezki
Mój Synaczek niebieski
Sierocie.

Św. Józef

do śmierci przed stajenką

A ty przyszłaś tu po co?
Chcesz jej dolę sierocą
Wyzłocić?

Śmierć

Przyszłam w ważniejszej sprawie,
Nie mam czasu się bawić —
Kostucha.

Ta wzięła mi Heroda
I mówić do niej szkoda —
Nie słucha.

Ciągle u boku klęka
Zaraz mdleje mi ręka
Ściąć go nie mogę.

Św. Józef

Wiara góry przenosi,
Dziecko o niego prosi,
Uciesz niebogę...

Śmierć

Nie ujdzie swego losu!
Zetnę błyszczącą kosą
Nędznika.

Marysia

W modlitwie mam nadzieję.

Herod

Serce we mnie truchleje,
Cień wiary znika.

Marysia

Ukorz swojego ducha,
Dzieciątko nas wysłucha,
Klęknij w stajence.

Śmierć

Pan Bóg jest nierychliwy,
Lecz w gniewie sprawiedliwy,
W krwi twoje ręce...

Marysia

Mów za mną mocno, szczerze:
W Twe miłosierdzie wierzę —

Herod
W Twe miłosierdzie wierzę...

Marysia
Nad grzesznikami —

Herod
Nad grzesznikami...

A Ty, Matko Jedyna —

Herod
A Ty, Matko Jedyna...

Marysia
Wstaw się do swego Syna —

Herod
Wstaw się do swego Syna...

Marysia
Za nami!

Herod
Za nami!

Matka Boska
Idź, Herodzie w pokoju.

Herod
Nagrodzę w szczerym znoju,
Com sprawił w złości.

Matka Boska

Za was grzesznych Syn Boży
Własny żywot położy
Z miłości.

Wieśniacy, wieśniaczki

(śpiewają, melodia 13)

Hej, w dzień narodzenia Syna Jedynego,
Ojca Przedwiecznego, Boga Prawdziwego.
Wesoło śpiewajmy, chwałę Bogu dajmy
Hej kolęda, kolęda!

A pan organista cały orszak wiedzie,
Próg świętej stajenki przekroczył na przedzie,
Huknął — pochwalony Chrystus dziś zrodzony!
Hej kolęda, kolęda!

Mówi mu Staruszek — nie śpiewaj tak pięknie,
Bo się Dzieciąteczko twego głosu zlęknie,
Lepiej mu zagrajcie chwałę Bogu dajcie
Hej kolęda, kolęda!

Kurpianka

Przyjm Święta Panienko
Bielutkie płócienko.

Podlasianka

Leży bez pieluszek
Twój mały Kwiatuszek.

Mazur

Płócienko z Podlasia
Z ziemi śmiercią żyznej,
Która krwią broniła
Wiary i Ojczyzny.

Wilnianka

Lny z wileńskiej roli
Pięknie wyrastały
Oczkami modrymi
Dla Dzieciątka chwały.

W płócienku mięciuchnym
Syneczek maluchny —
Lepiej Go osłoni,
Niż sianko zielone.

Wieśniaczki

(śpiewają, melodia 14)

Śliczna Panienka Jezusa zrodziła,
W żłobku złożywszy siankiem Go okryła,
Oj siano, siano, siano jak lilija,
Na którym kładzie Jezusa Maryja.

Czemu litości nie masz Panno droga,
Żeś w liche sianko owinęła Boga
Oj siano, siano...

Hucułka

Kilim z białej wełny
Przez Hucułów tkany,
By Ci było miękko
W nóżeczki kochane.

Ślązak

Śląski górnik niesie
Węgla czarną bryłę,
Żeby się ogrzało
Dzieciąteczko miłe.

Mazur

W całej śląskiej ziemi
Tli ogień zaklęty.
Serca — w stal zamienia,
Węgiel — w diamenty.

Wołynianka

Z Wołynia dzbanuszek
Pięknie malowany,
Mleczko z niego będzie
Pić Synuś kochany.

Podolanka

A do mleczka kołacz
Z pszenicy podolskiej,
Najlepsze to ziarno
W całej ziemi polskiej.

Poleszuczka

Wianek suchych grzybów
Z mokrych puszcz poleskich,
Żeby las zapachniał
Dziecinie niebieskiej.

Krakowiak

Małego Jezuska
Barwami zabawię,
Z krakowskiej czapeczki
Zdjąłem piórko pawie.

Mazur

A w nim czar zaklęty
Legend, starych murów,
Gronostajów, sukman
I siwych mundurów.

Kaszubka

Kaszubi bałtyccy
Dla świętej Dzieciny
Niesiemy w podarku
Złociste bursztyny.

Mazur

I trud rąk, co dźwignął
Gdynię wśród bezdroża —
Port Królestwa Twego,
Mario, Gwiazdo Morza!

Wielkopolanin

A my z Wielkopolski
Upór swój wytrwały.

Mazur

Co nam zakwitł Wrześnią
I wozem Grzymały.

Wielkopolanin

Krwią Orląt we Lwowie!

Krakowiak

Dniem grudniowej sławy!

Mazur
Wielkanocą Wilna!

Wielkopolanin
Obroną Warszawy!

Mazur
Powstaniami Śląska!

Ślązak
Gdynią!

Kaszub
Sandomierzem!

Wszyscy
Pracę rąk i myśli
Składamy w ofierze —
Wierność Tobie, Boże
I ojczystej ziemi,
Którą miłujemy
Siłami wszystkiemi.

Prosimy Cię, Panie,
W dniu świętej radości
Pozwól nam wznieść w górę
Swe — Dziś — dla Przyszłości.

By wesela więcej
W nas było i nieba,
By nikt nie był głodny
Ducha ani chleba.

Matka Boska

(mówi na tle muzyki)

Podnieś rączkę Boże Dziecię,
Pobłogosław Polskę miłą!

Aniołowie

(śpiewają, melodia 15)

W dobrych radach, w dobrym bycie
Wspieraj jej siłę swą siłą.

Wszyscy

(śpiewają)

Dom nasz i społeczność całą
I Twoje wioski z miastami,
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.

Zwiastun

zamyka Stajenkę, światła przygasają

W dalekim Betlejem
Cudów godzina,
Powitaliście wszyscy
Bożego Syna.

Idźcie teraz w pokoju
W rodzinne strony
Głosić swoim narodom,
Że Bóg zrodzony.

Niechaj usłyszy od was
Wszelkie stworzenie,
Że Miłosierdzie nad światem
I Odkupienie.

Wszyscy

(śpiewając wychodzą, melodia 16)

Pójdziemy, bracia, późną godziną
W najdalsze strony z dobrą nowiną,
Będziemy śpiewali wszędzie
O tej radosnej kolędzie,
Hej, kolęda, kolęda!

Zagraj ty, bracie, na swojej lirze,
Wy na skrzypeczkach pomóżcie szczerze,
Dalej wy też na fujarze,
Potem który na czym może,
Hej, kolęda, kolęda!

A nie żałujmy swojego trudu,
Zajdziemy z pieśnią do wszystkich ludów —
Będziemy śpiewali wszędzie
O tej radosnej kolędzie,
Hej, kolęda, kolęda!

Muzyka Franciszka Izbickiego (Maklakiewicza)

Nr 1. Gdy śliczna Panna

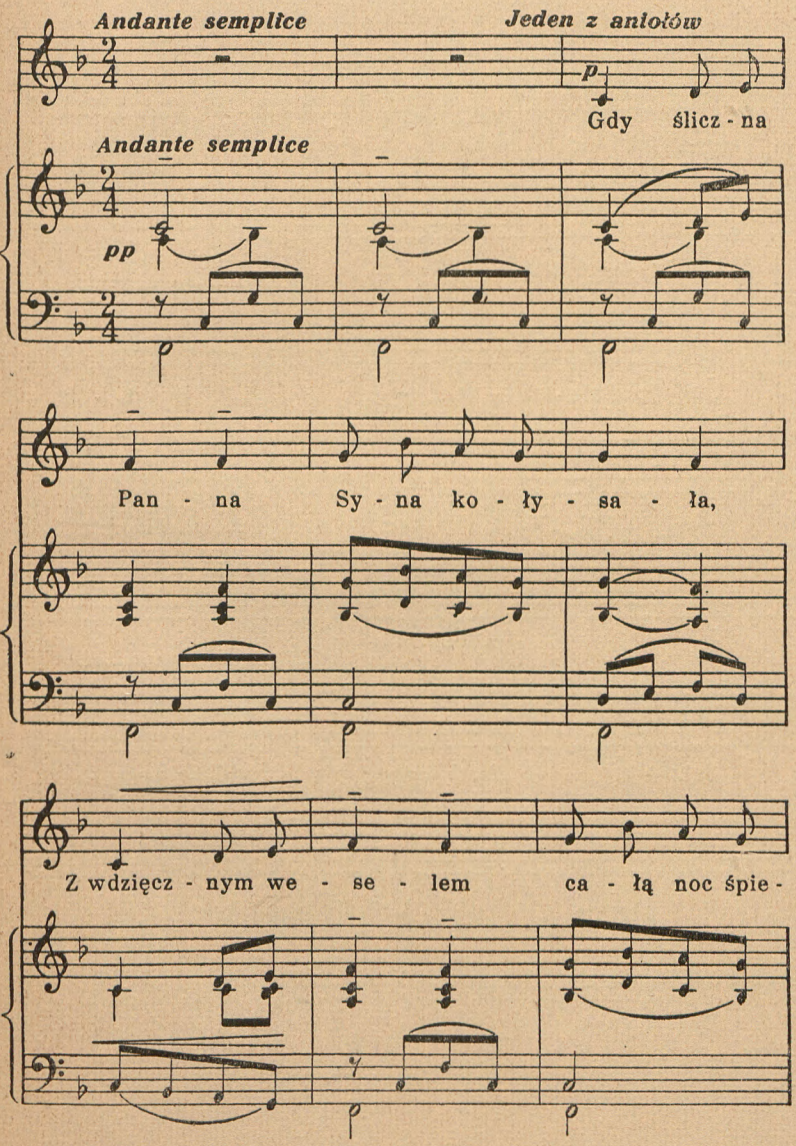

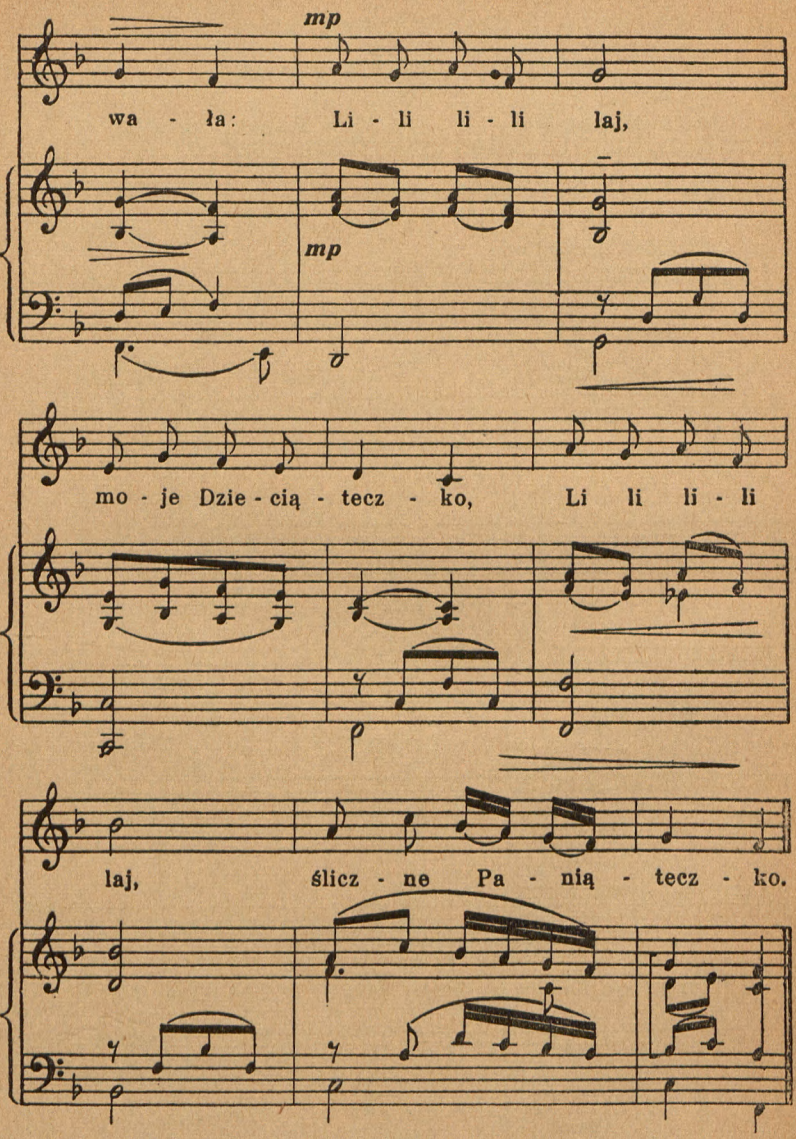
mp
wa - ła: Li - li li - li laj,
mp
mo - je Dzie - cią - tecz - ko, Li li li - li
laj, ślicz - ne Pa - nią - tecz - ko.

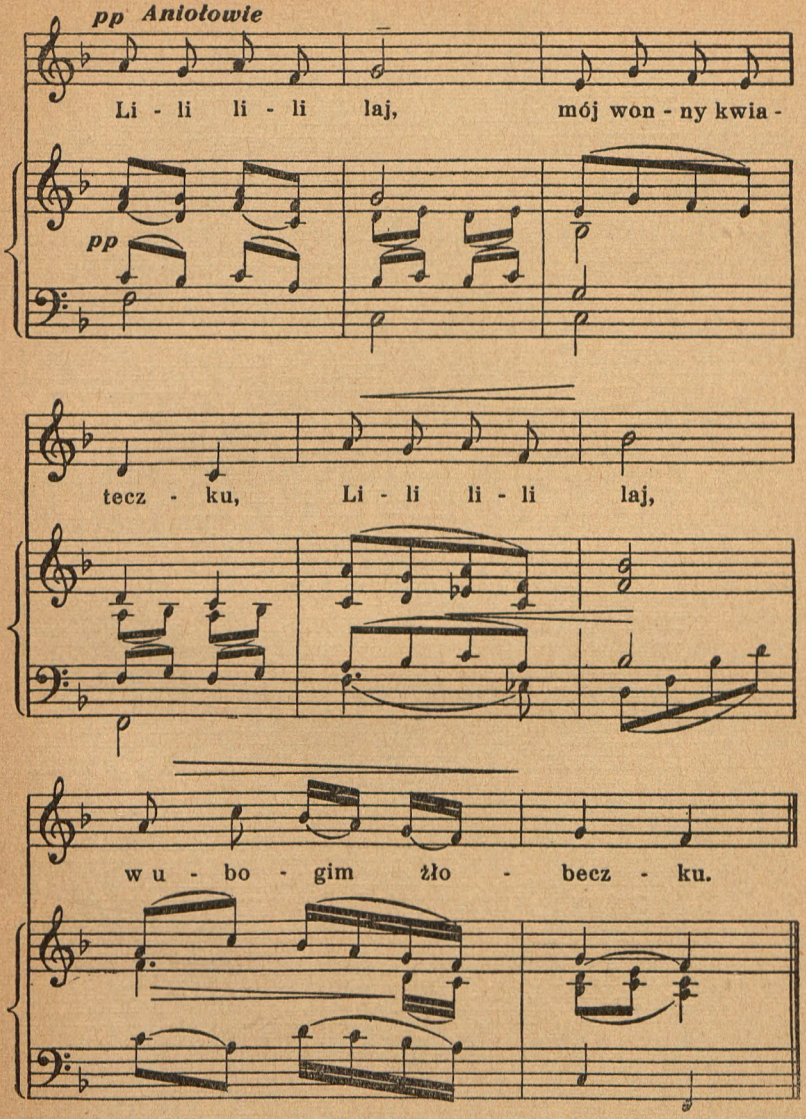
pp Aniołowie
Li - li li - li laj, mój won - ny kwia -
pp
tecz - ku, Li - li li - li laj,
w u - bo - gim żło - becz - ku.

Nr 2. Witaj Synu

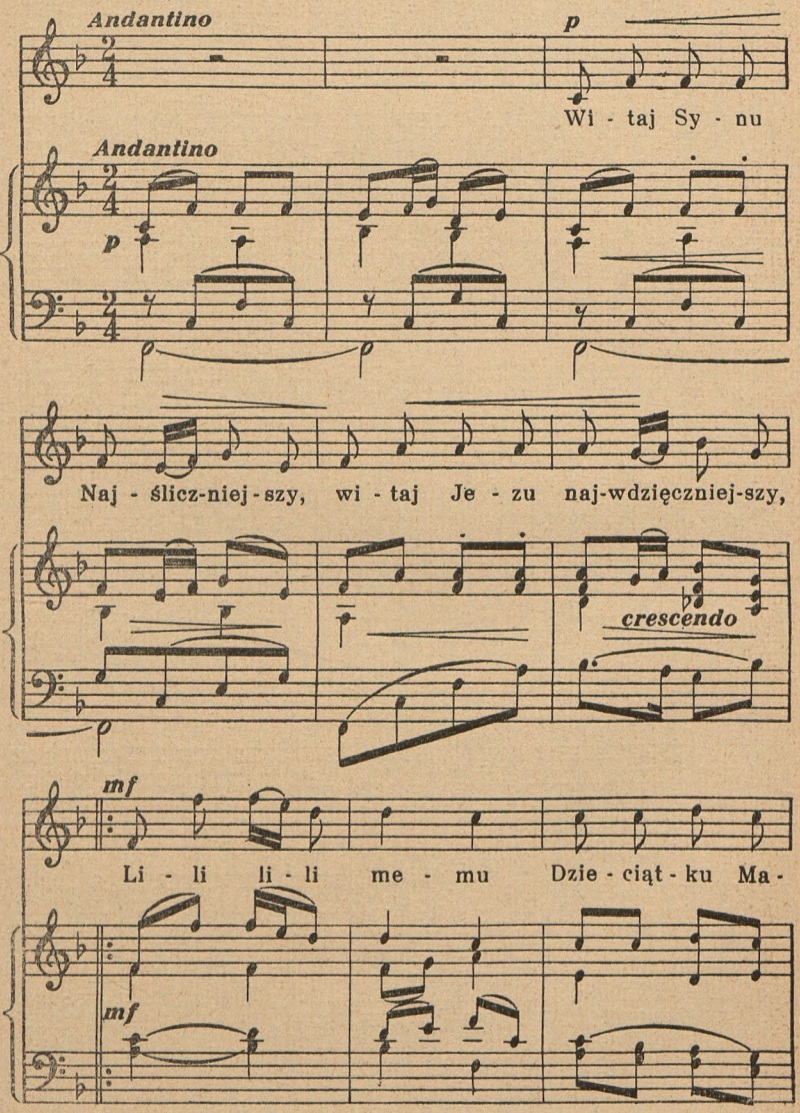

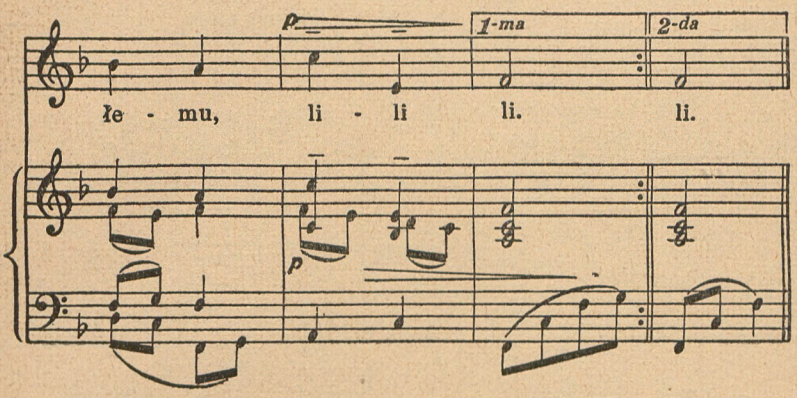

Nr 3. Piosenka świerszczyka

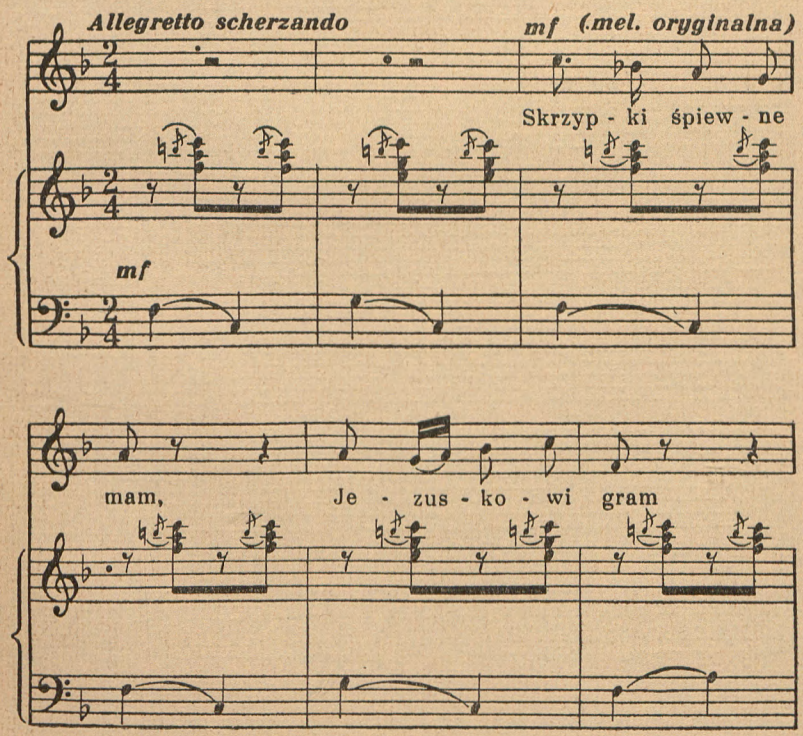

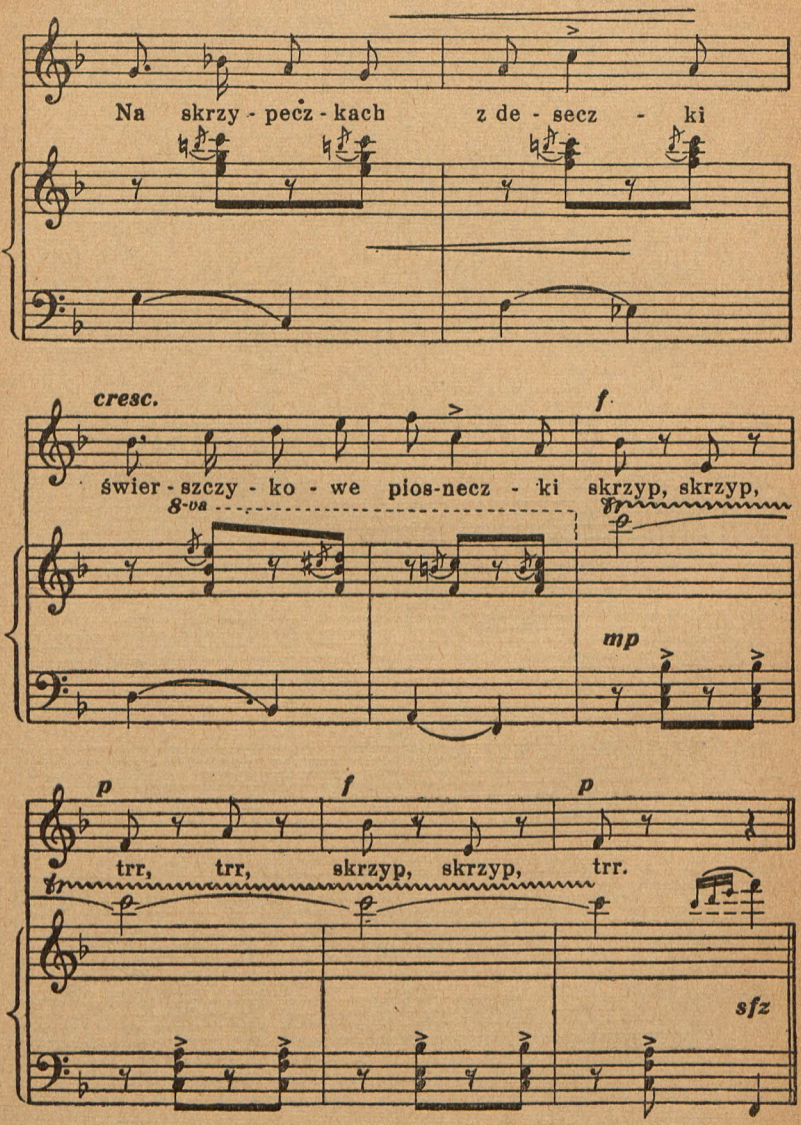
Na skrzy - pecz - kach z de - secz - ki
cresc.
f
świer - szczy - ko - we pios-necz - ki skrzyp, skrzyp,
8-va
mp
p
f
p
trr, trr, skrzyp, skrzyp, trr.
sfz

Nr 4. Jezus malusieńki

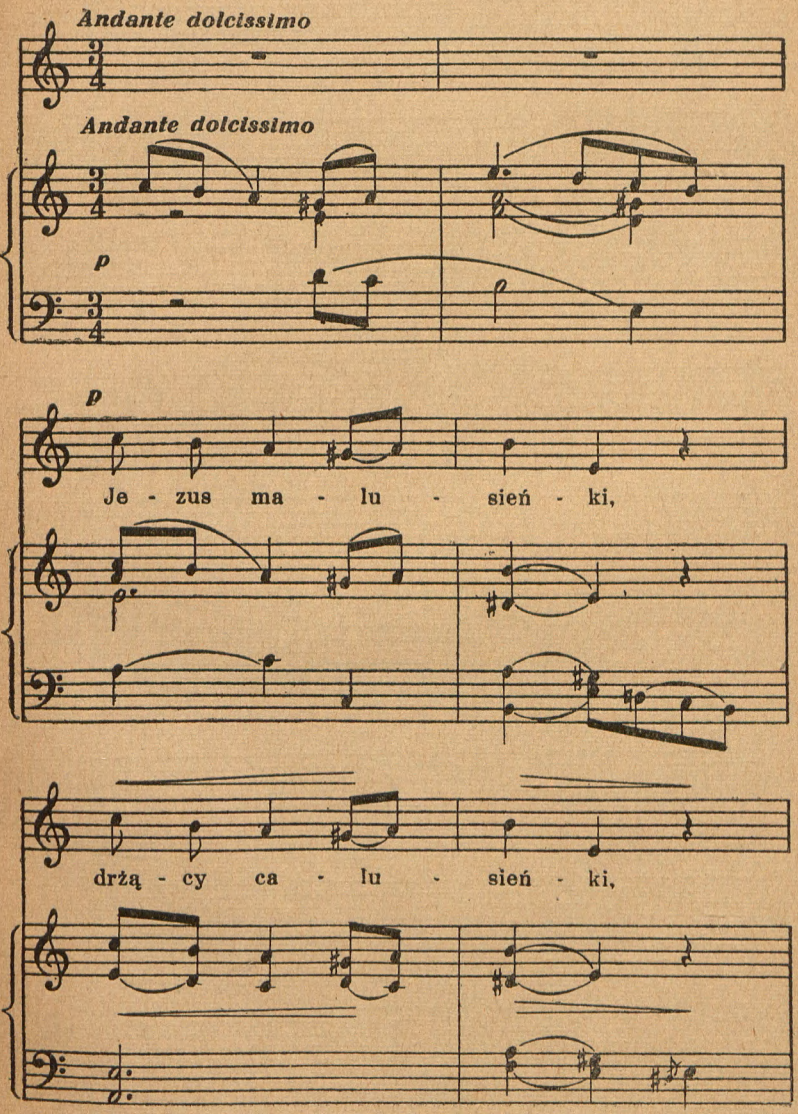

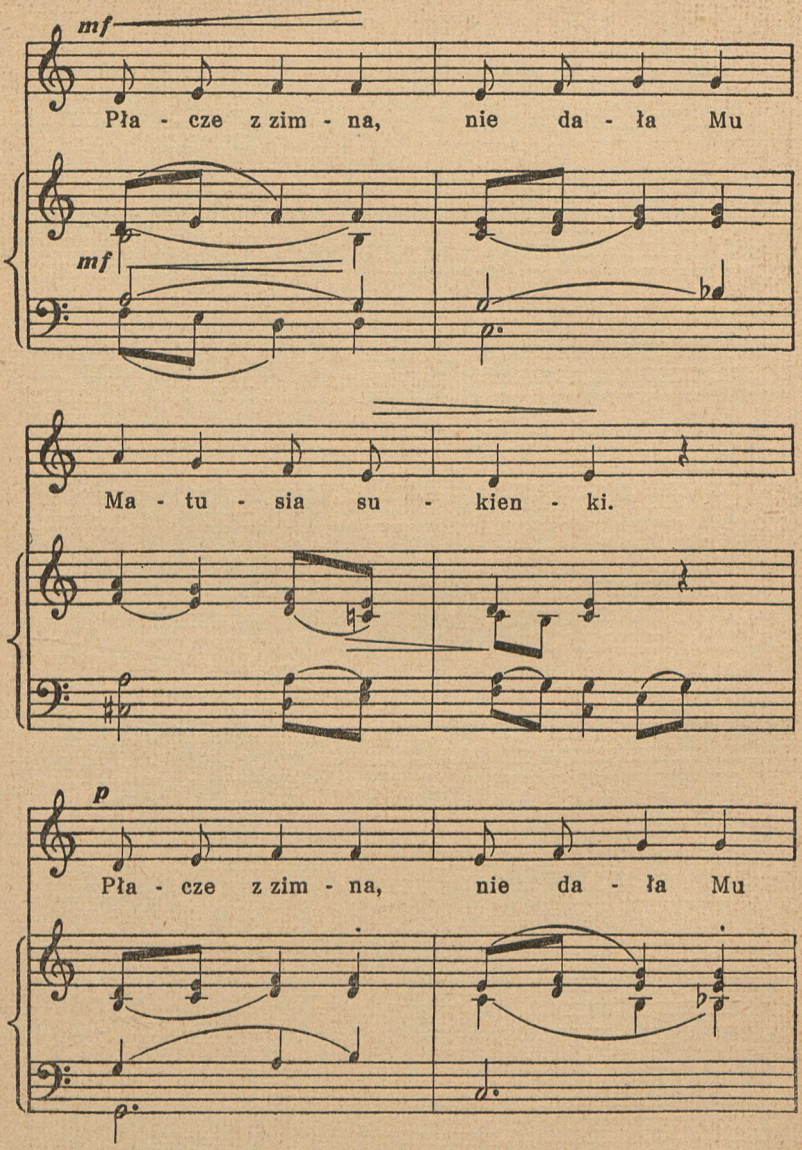
mf
Pła - cze z zim - na, nie da - ła Mu
mf
Ma - tu - sia su - kien - ki.
p
Pła - cze z zim - na, nie da - ła Mu

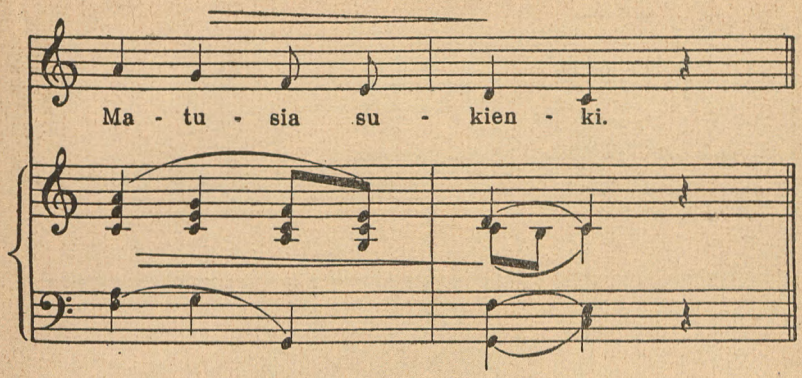

Nr 5. Trzej królowie

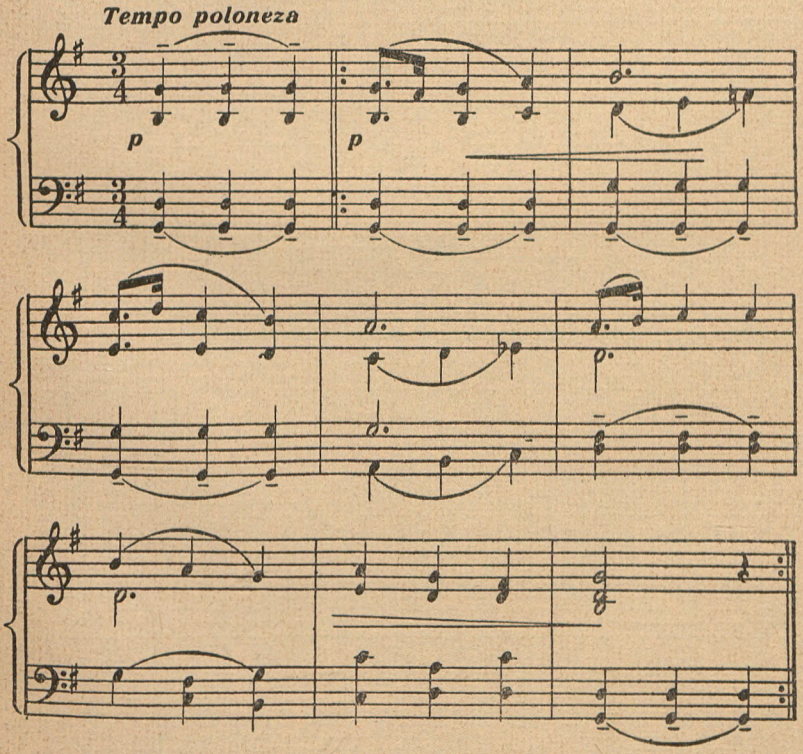

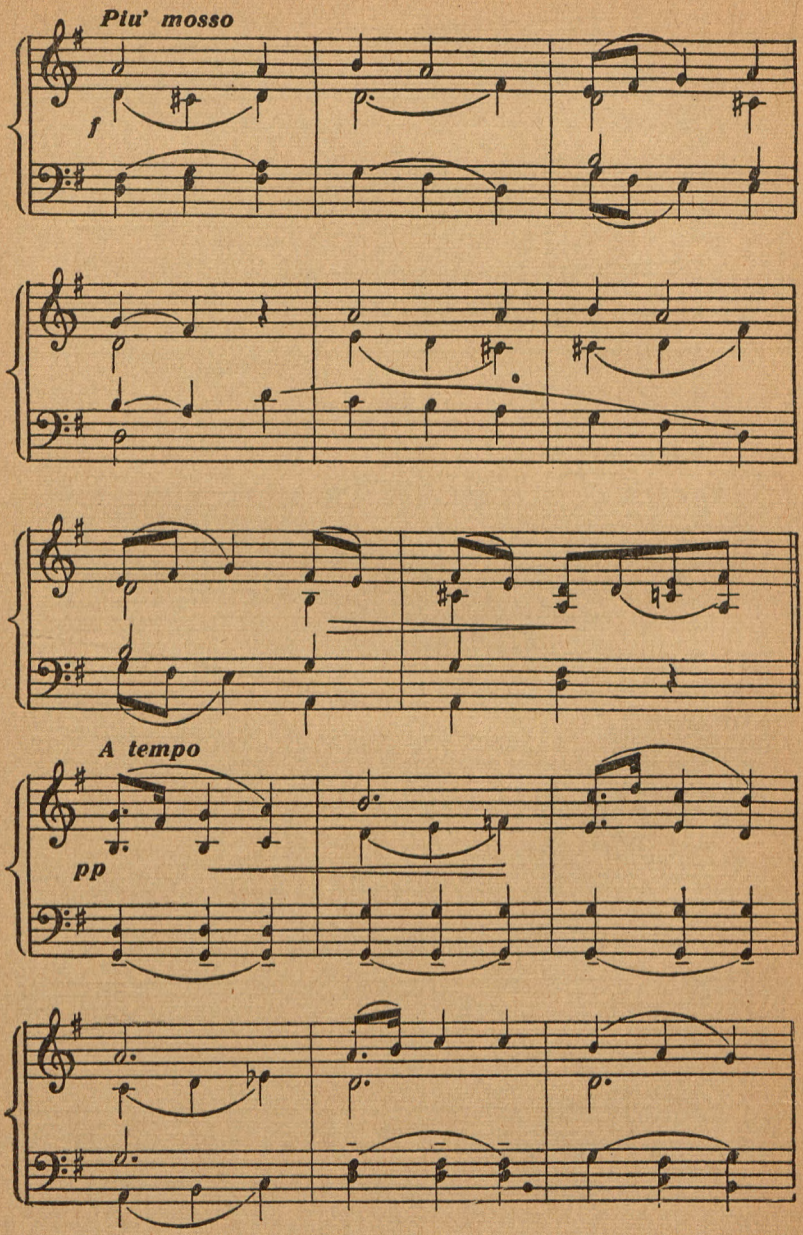
Piu' mosso
f
A tempo
pp

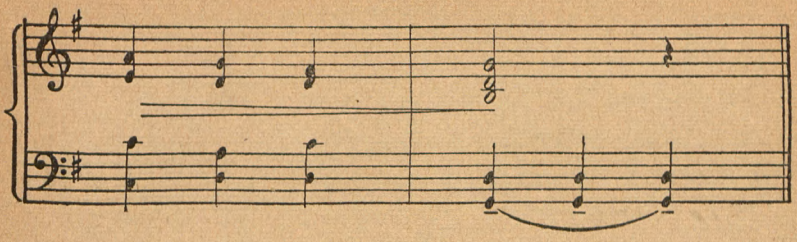

Nr 6. Kolenda góralska

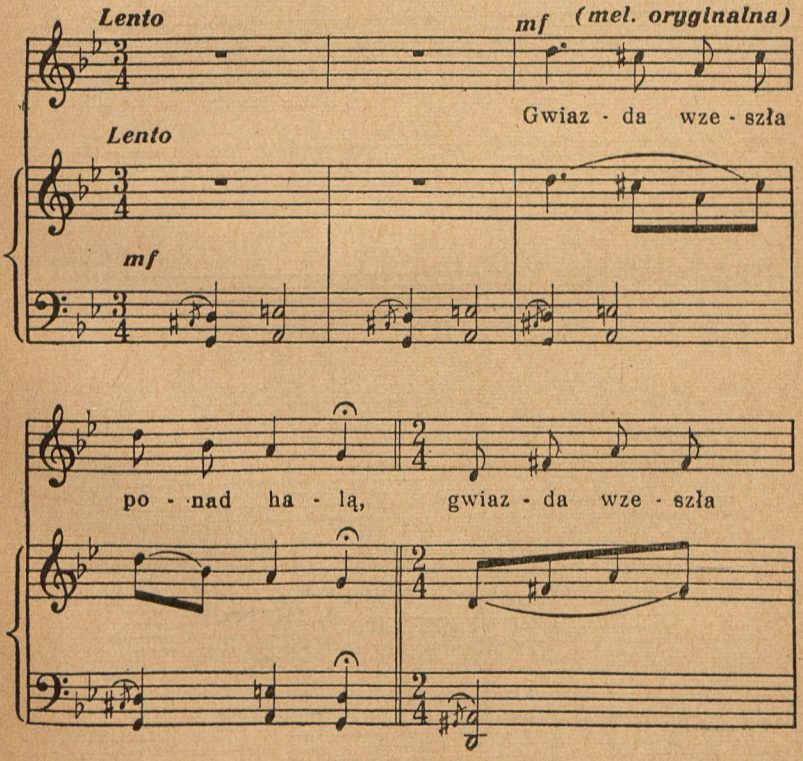

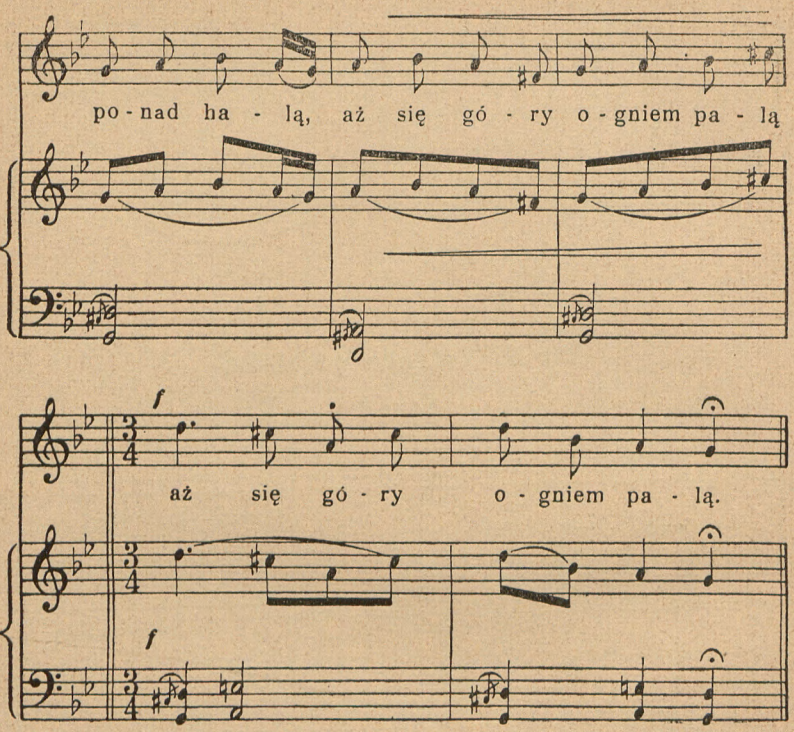

Nr 7. Gdy się Chrystus rodzi

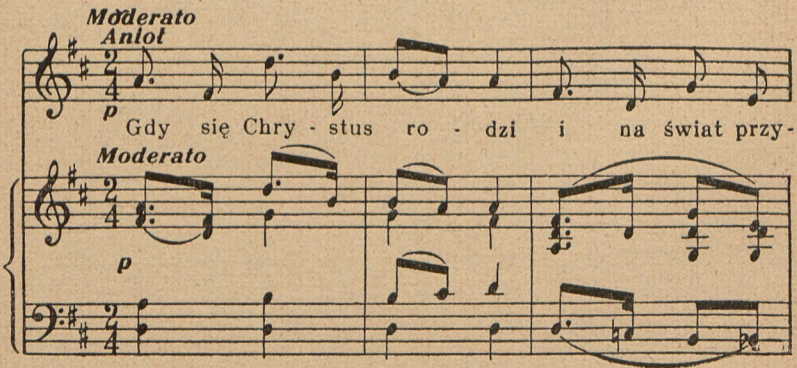

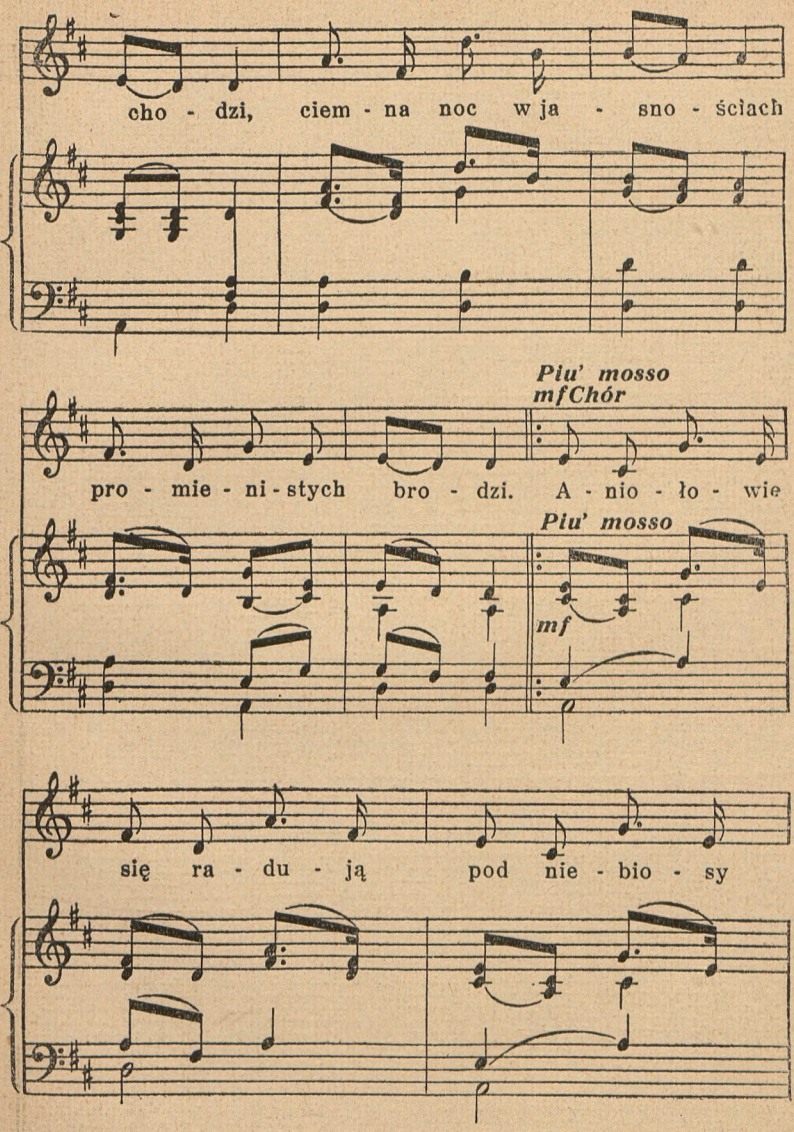
cho - dzi, ciem - na noc w ja - sno - ściach
Piu' mosso
mf Chór
pro - mie - ni - stych bro - dzi. A - nio - ło - wie
Piu' mosso
mf
się ra - du - ją pod nie - bio - sy

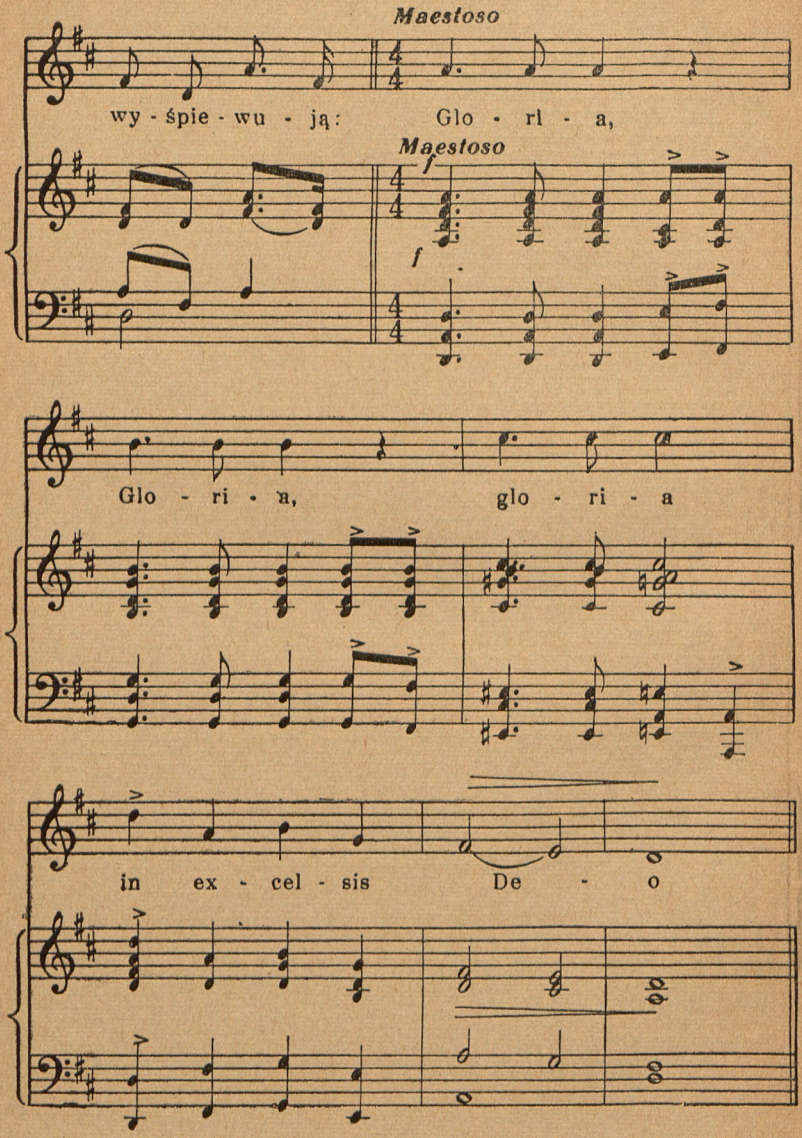
Maestoso
wy - śpie - wu - ją:
Glo - ri - a,
Maestoso
f
f
Glo - ri - a,
glo - ri - a
in ex - cel - sis
De - o

Nr 8. Piosenka żydków

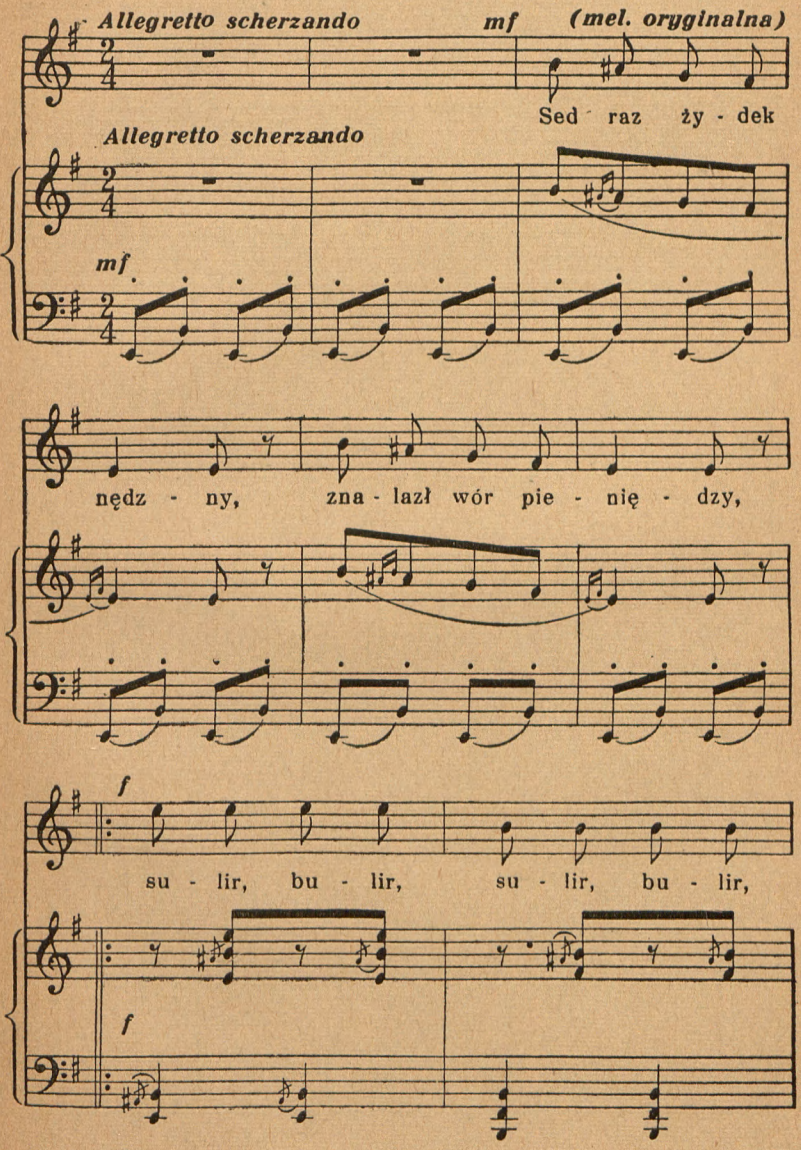

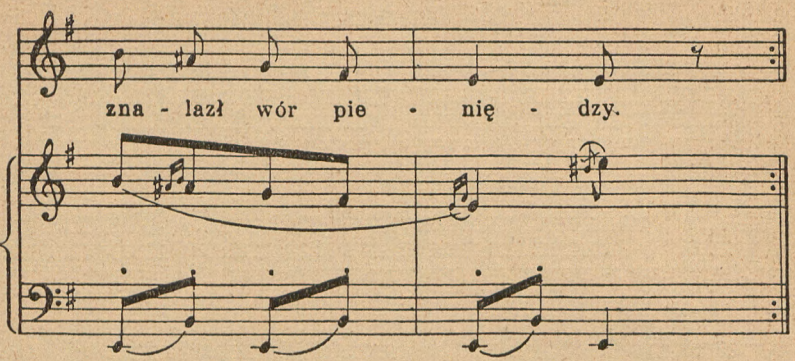

Nr 9. A cóż z tą Dzieciną

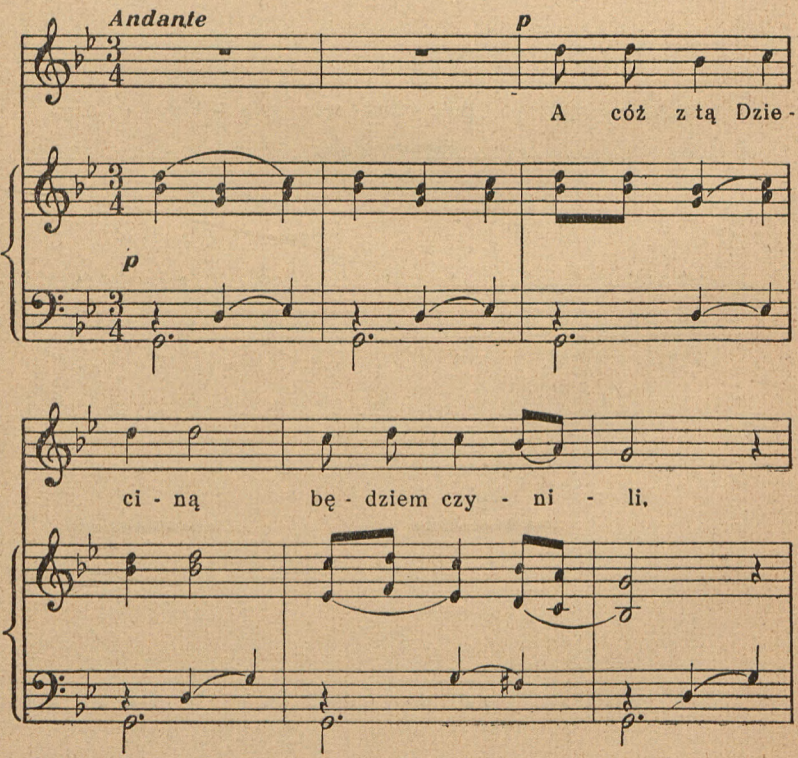

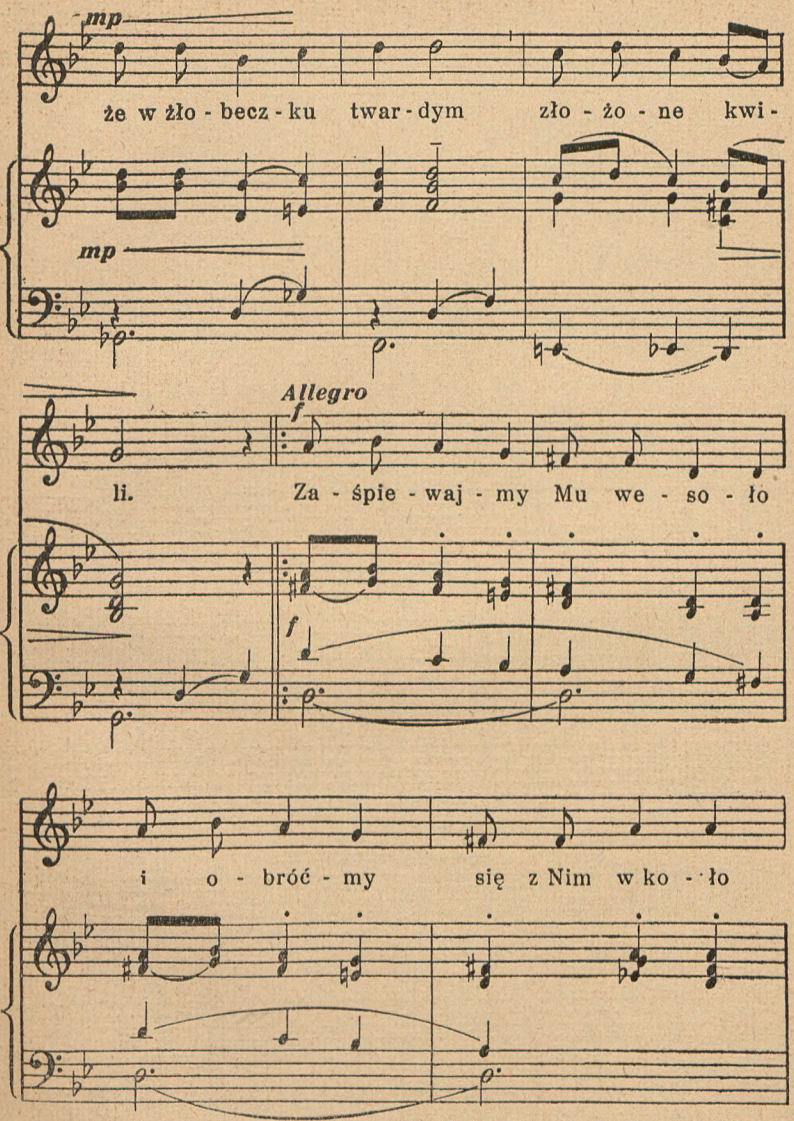
mp
że w żło - becz - ku twar - dym zło - żo - ne kwi -
mp
Allegro
f
li. Za - śpie - waj - my Mu we - so - ło
f
i o - bróć - my się z Nim w ko - ło

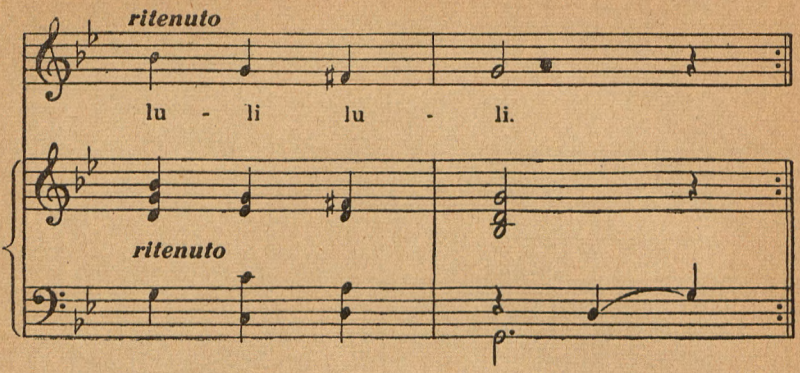

Nr 10. Jak to na wojence ładnie

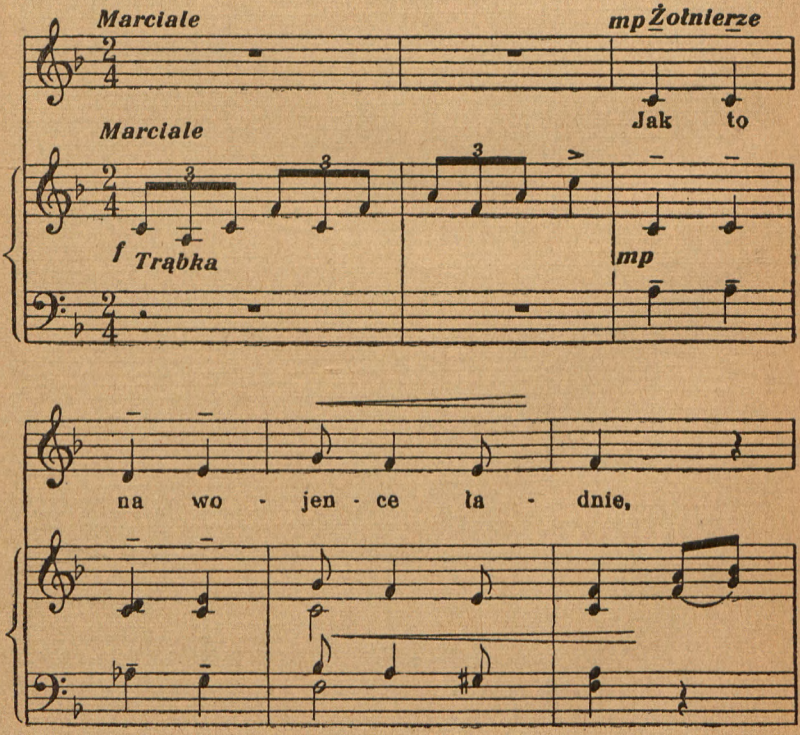

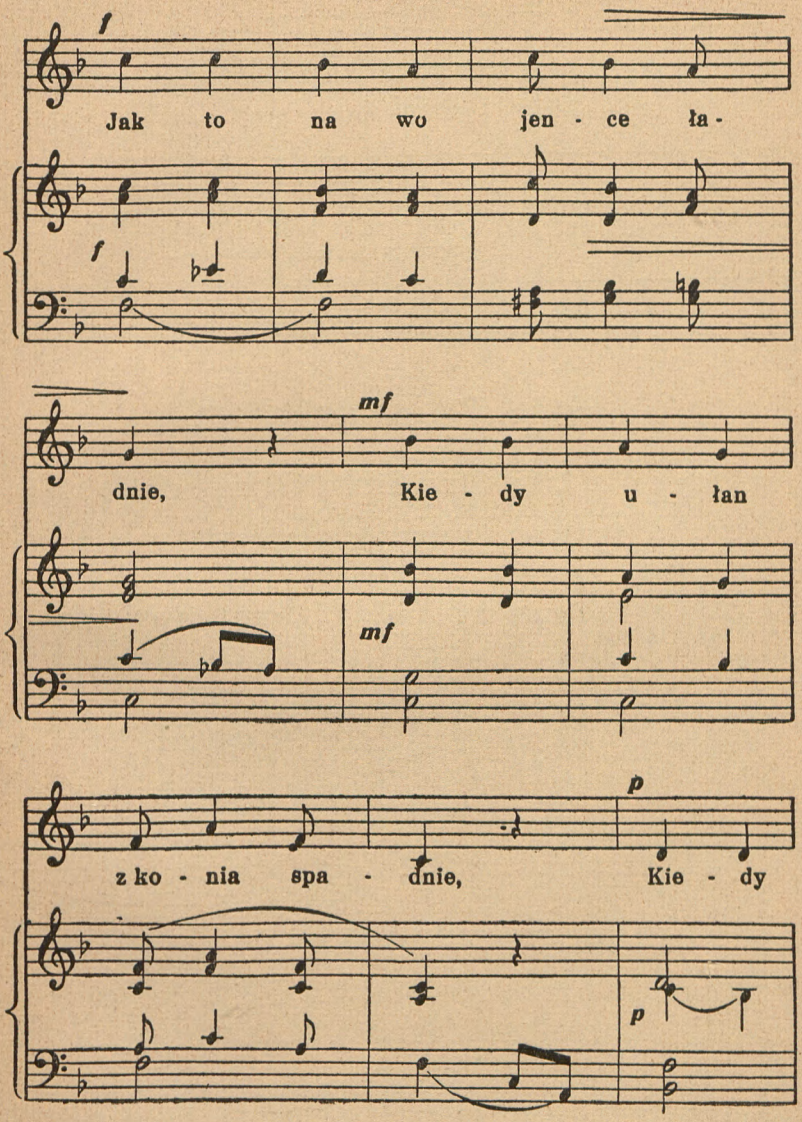
f
Jak to na wo jen - ce ła -
f
mf
dnie, Kie - dy u - łan
mf
p
z ko - nia spa - dnie, Kie - dy
p

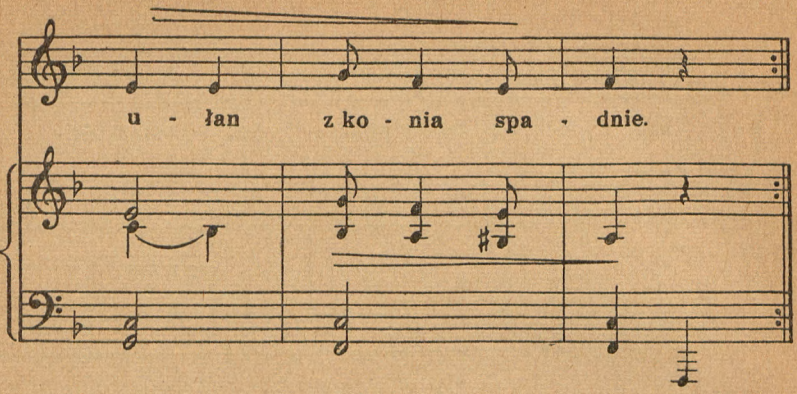

Nr 11. Nuż my pastuszkowie

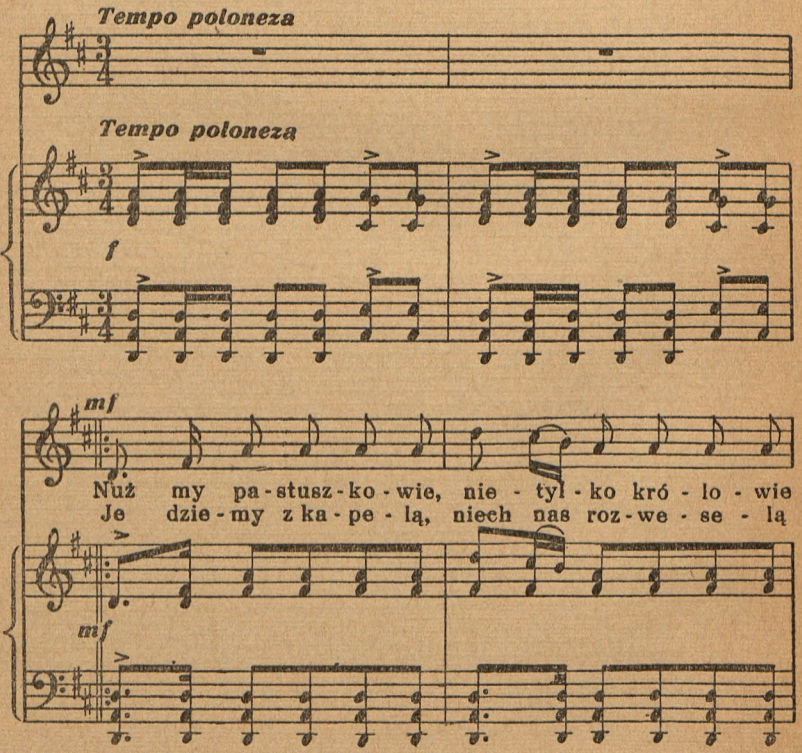

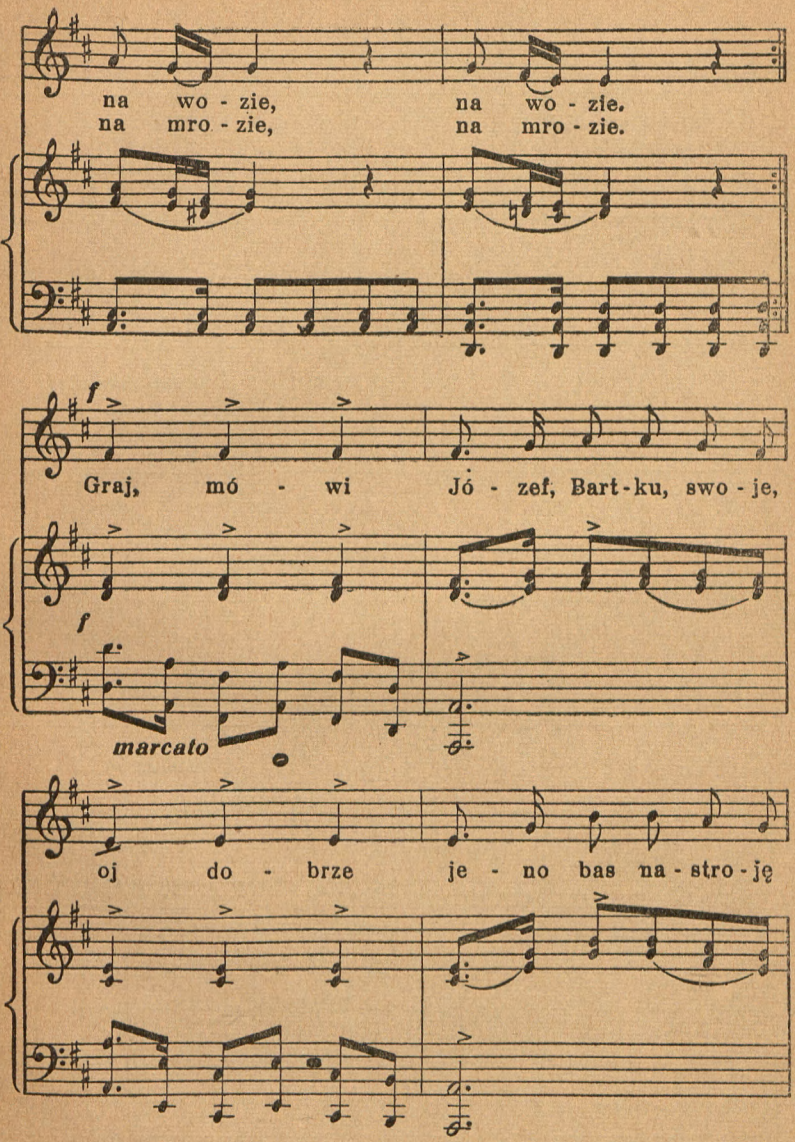
na wo - zie, na wo - zie.
na mro - zie, na mro - zie.
f
Graj, mó - wi Jó - zef, Bart - ku, swo - je,
f
marcato
oj do - brze je - no bas na - stro - ję

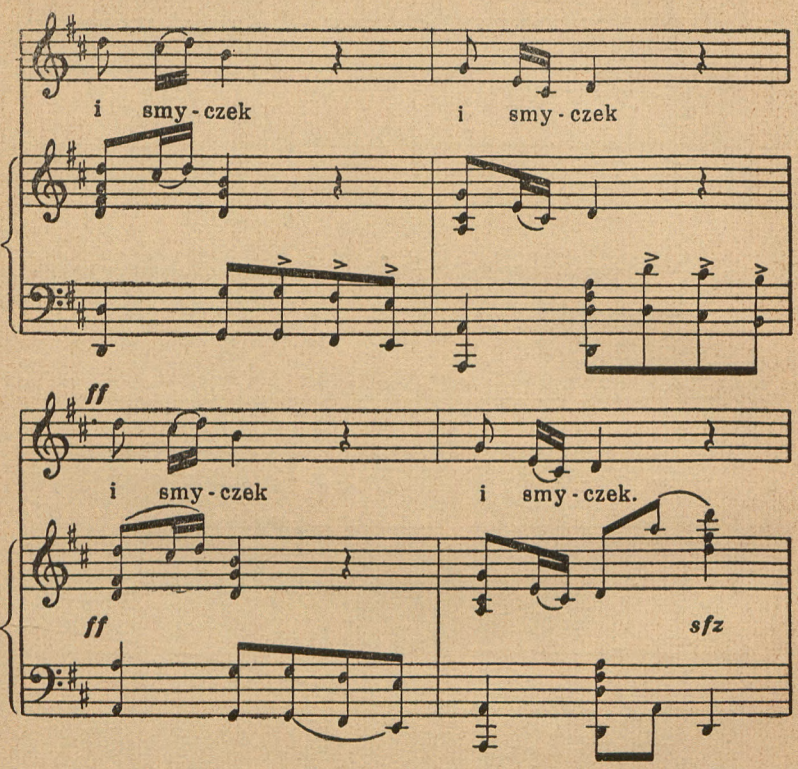

Nr 12. W murowanej piwnicy

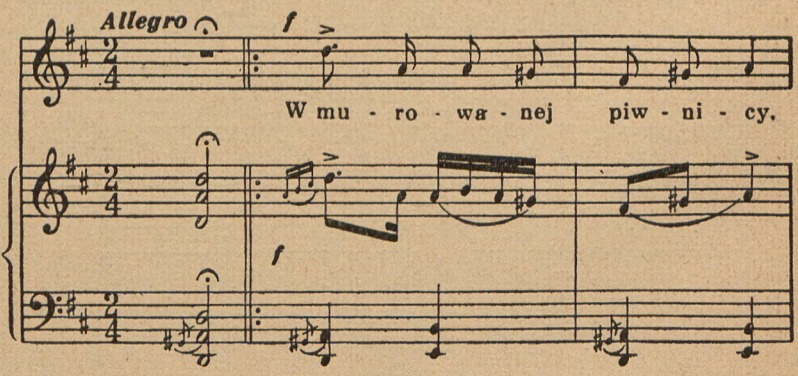

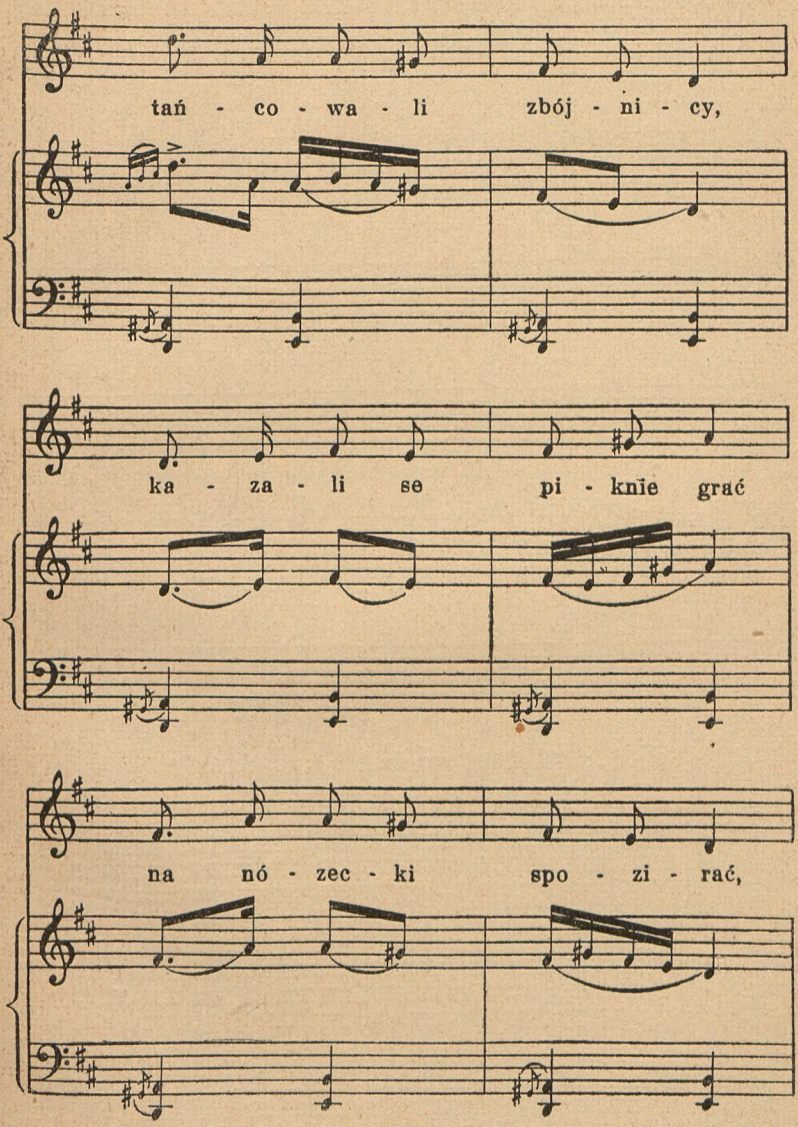
tań - co - wa - li zbój - ni - cy,
ka - za - li se pi - knīe grać
na nó - zec - ki spo - zi - rać,

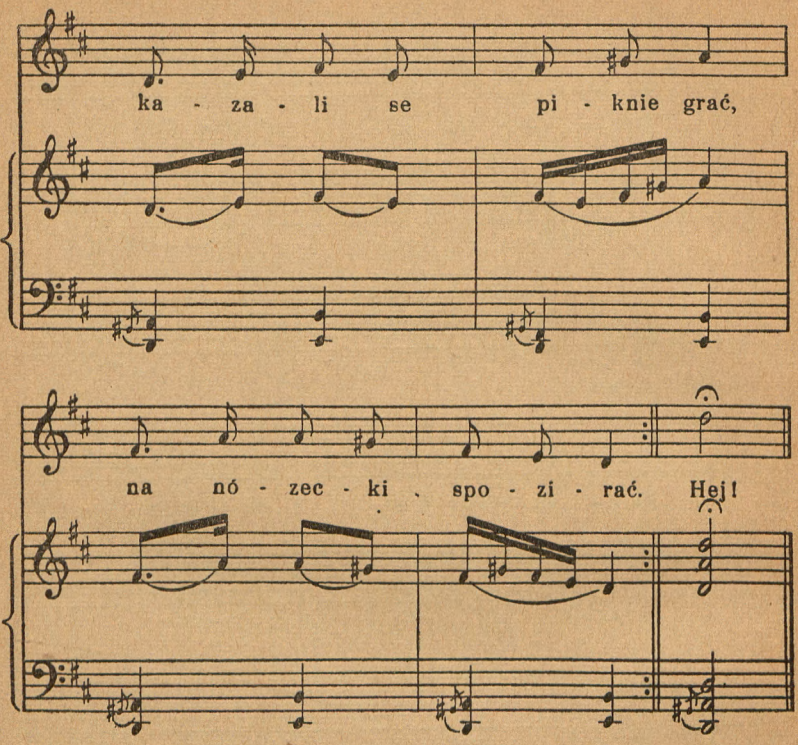

Nr 13. Hej w dzień narodzenia

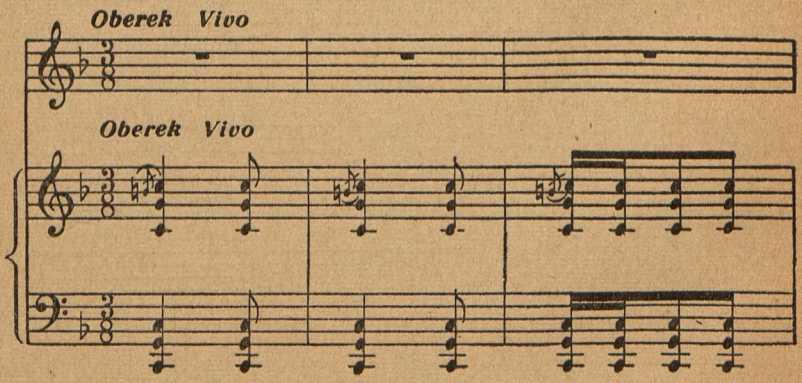

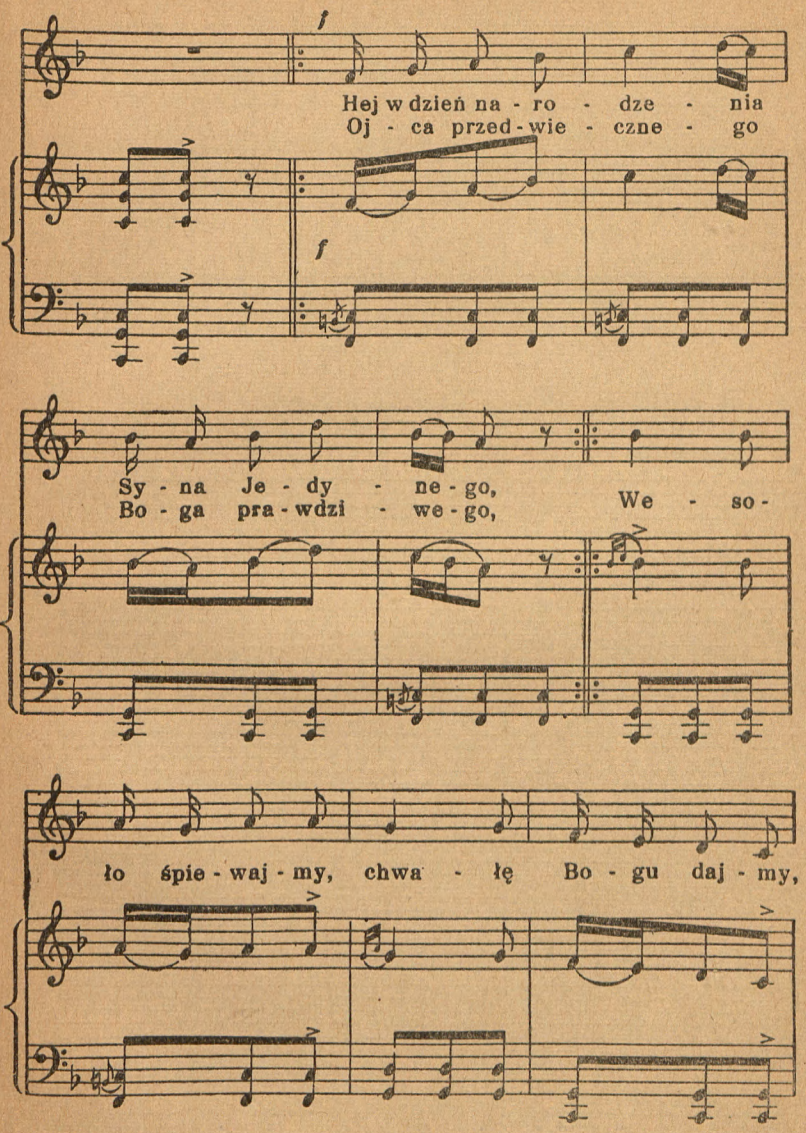
Hej w dzień na - ro - dze - nia
Oj - ca przed - wie - czne - go
Sy - na Je - dy - ne - go,
Bo - ga pra - wdzi - we - go,
We - so -
ło śpie - waj - my, chwa - łę Bo - gu daj - my,

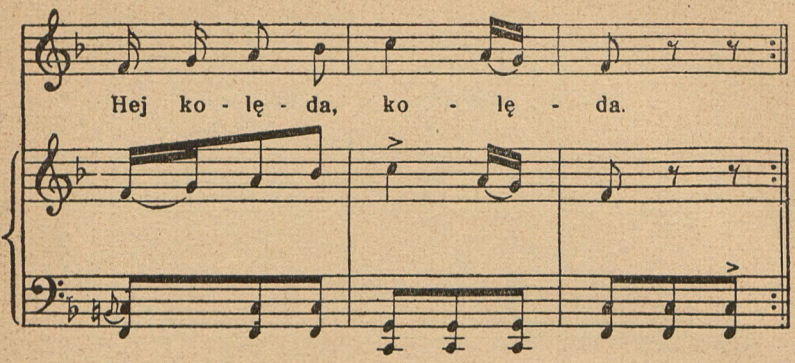

Nr 14. Śliczna panienka

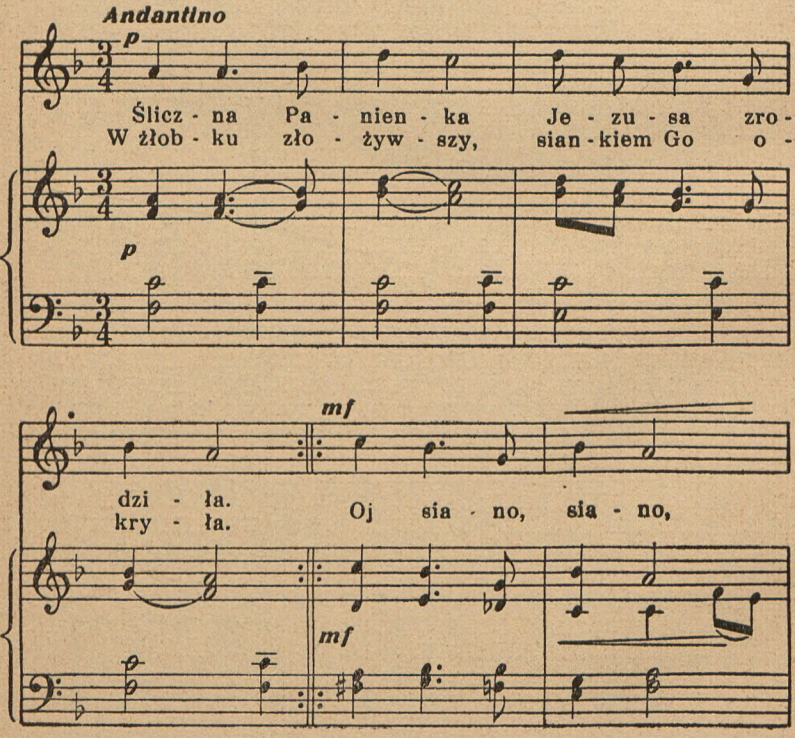

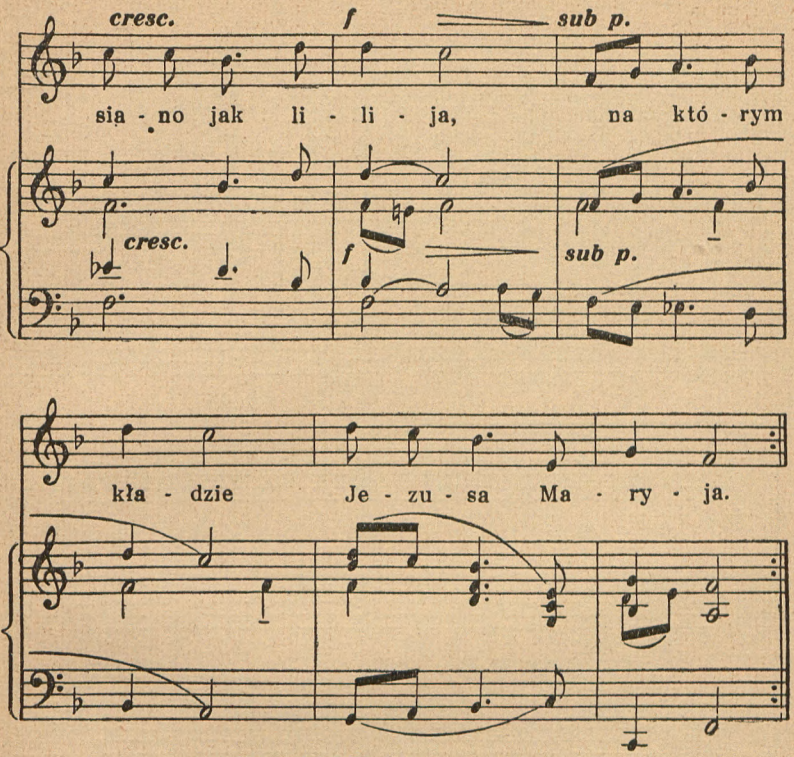

Nr 15. Podnieś rękę

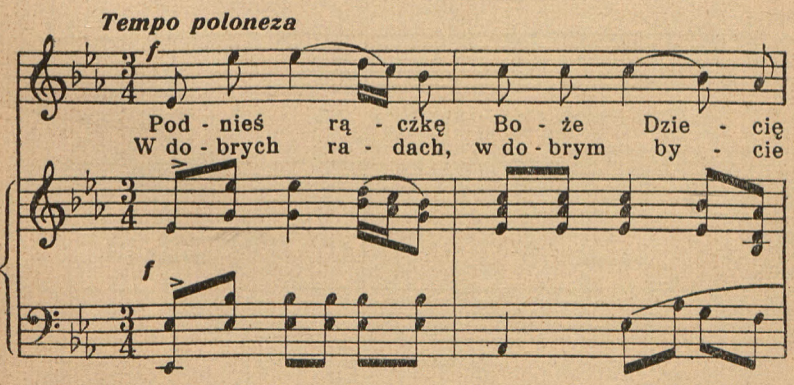

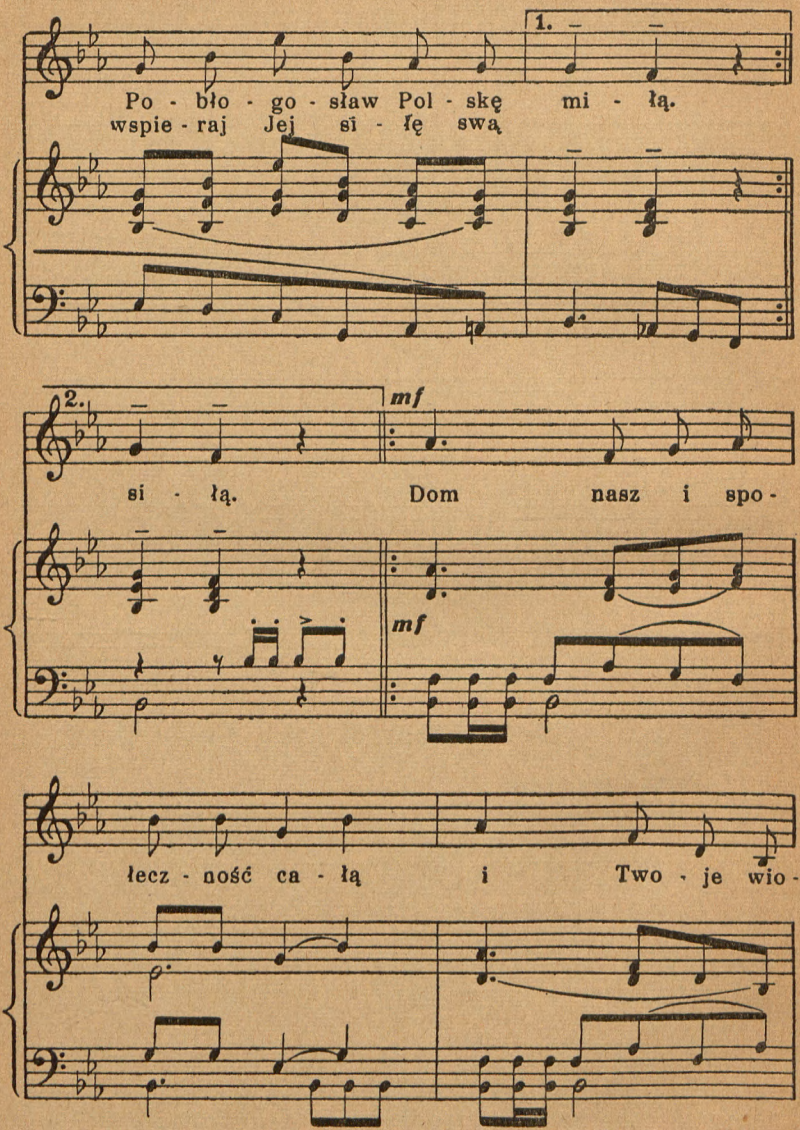
1.
Po - bło - go - sław Pol - skę mi - łą.
wspie - raj Jej si - łę swą
2.
si - łą.
mf
Dom nasz i spo -
mf
łecz - ność ca - łą i Two - je wio -

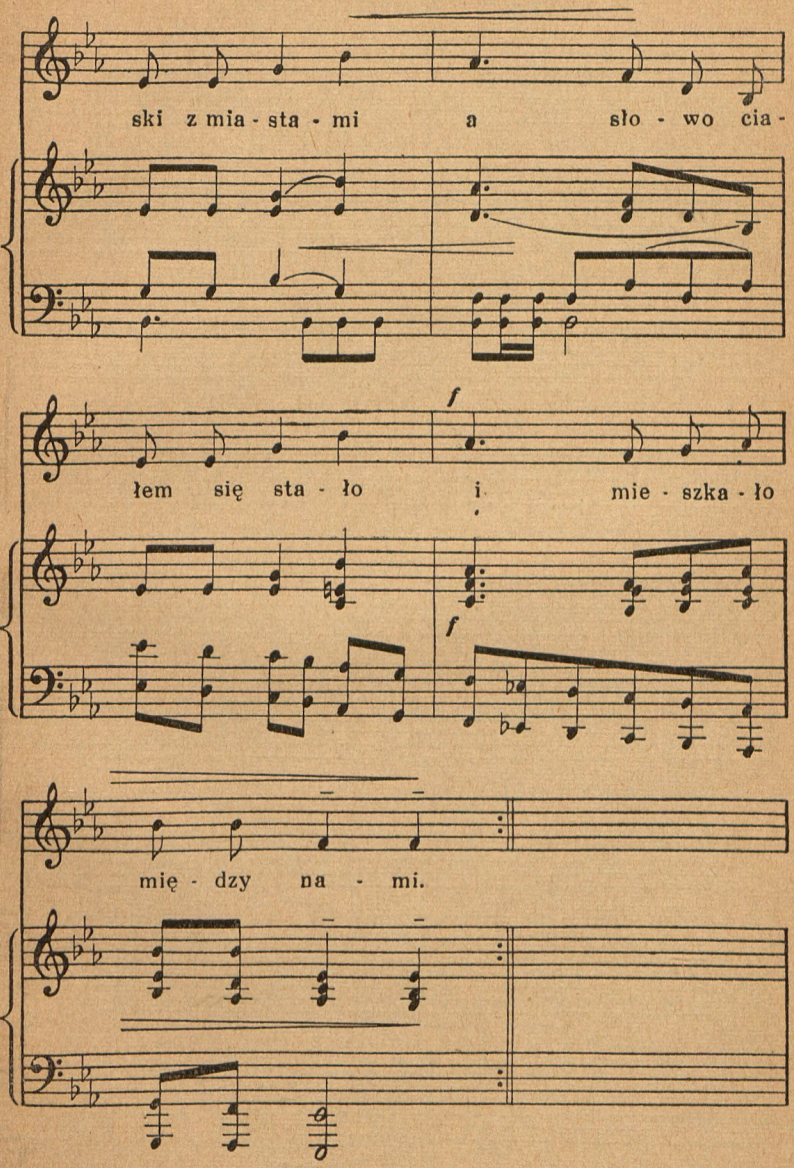
ski z mia - sta - mi a sło - wo cia -
f
łem się sta - ło i mie - szka - ło
f
mię - dzy na - mi.

Nr 16. Pójdziemy bracia

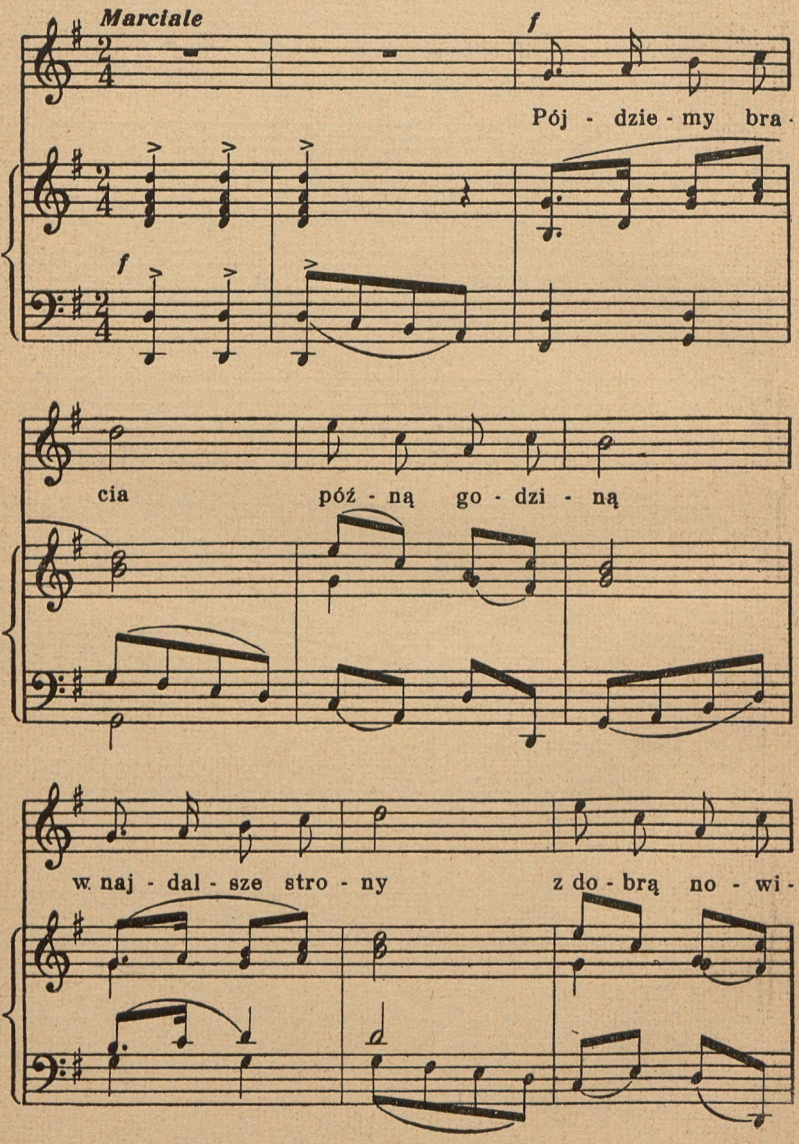

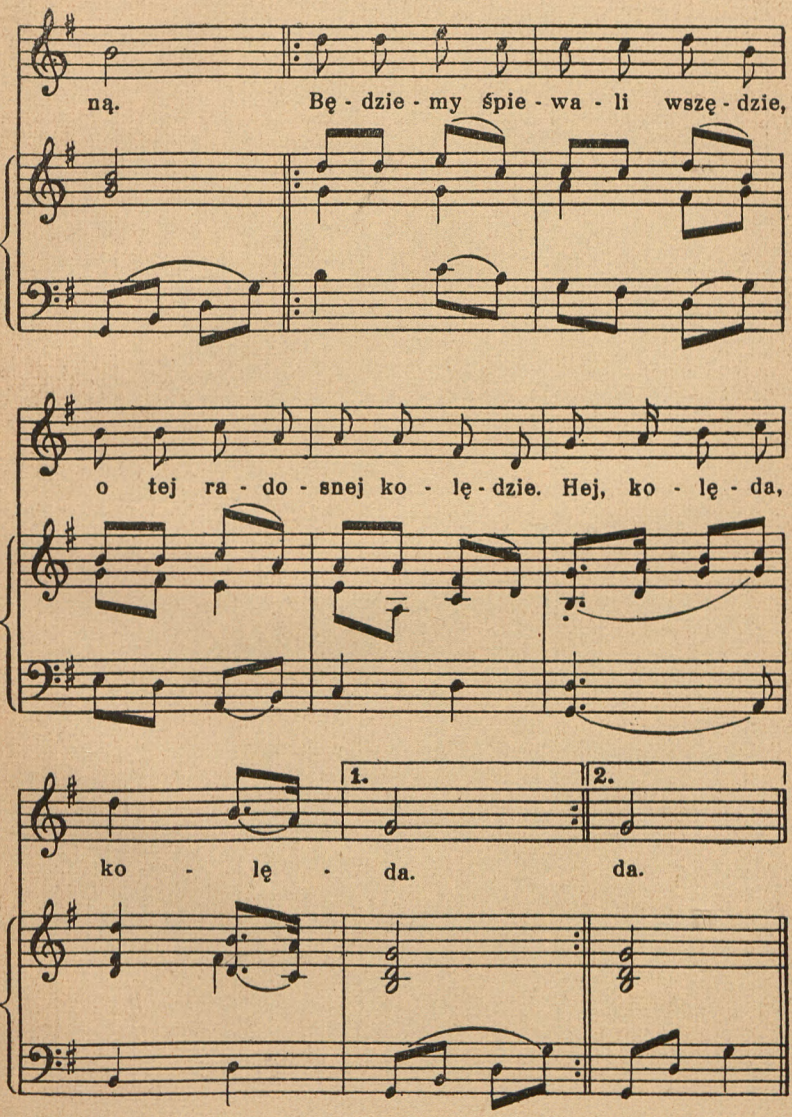
ną. Bę - dzie - my śpie - wa - li wszę - dzie,
o tej ra - do - snej ko - lę - dzie. Hej, ko - lę - da,
1.
2.
ko - lę - da. da.

Opis dekoracji[1]

Dekoracja o wymiarach 560 × 300 przystosowana jest do średnich proporcji scen świetlicowych. W zależności od warunków lokalnych należy ją proporcjonalnie powiększyć lub zmniejszyć. Ściana frontowa dekoracji podzielona jest na trzy części. Dwuskrzydłowe drzwi, umocowane na zawiasach przelotowych, mogą zamykać część środkową lub odsłaniając środek zamykać boki. Środkowa część jest obudowana z 3 stron. Daszek widoczny na rysunku namalowany jest na frontowej ścianie i przez trójkątny otwór, który tworzy, widoczna jest gwiazda wmontowana w ścianę tylną. Boki tego jakby pudełka, utworzonego przez środkową część dekoracji, muszą być zasłonięte ścianką z dykty lub grubej kotary, ażeby osoby i przedmioty znajdujące się tutaj nie były widoczne dla widza, wtedy gdy środek jest zamknięty i akcja rozgrywa się w bocznych fragmentach dekoracji.

Boki dekoracji o kształcie spłaszczonych łuków zawierają po prawej — szałas w górach, po lewej — pałac Heroda.

Wejście do szałasu może być wykonane plastycznie z dykty lub grubej tektury i ustawione bezpośrednio za łukowatą ramą, a może być także namalowane na płaskiej dykcie.

Strona lewa z pałacem Heroda posiada kotarę, którą pachołek odchyla w chwili, gdy ukazuje się Herod. Tron obity czerwonym barchanem, frędzle z tego samego materiału; części drewniane widoczne — pomalowane na złoto.

Jeżeli scena w świetlicy nie posiada kotar, należy boczne części dekoracji zasłonić od tyłu parawanami, ażeby przez otwory w dekoracji nie było widać ścian sceny; wyjątkowo, gdy ściana jest gładka i jasna, należy zostawić niezasłonię-

---

[1] Prawa autorskie do opisanego poniżej projektu dekoracji zastrzeżone z wyjątkiem świetlic.

ty środkowy otwór z gwiazdką. Wszelkie takie zastawki należy ustawiać tak, aby publiczność nie widziała przerwy pomiędzy krawędzią górną parawanu a krawędzią dekoracji — co bardzo by zepsuło ogólną sylwetę dekoracji.

Dekoracja pomalowana jest na kolor kremowy w trzech odcieniach: tylna ściana części środkowej i ramy boczne — najciemniejsze, dach i drzwi jaśniejsze, najjaśniejszym wykończyć krawędzie dachu i piony, na których osadzone są drzwi.

Światło: najważniejszym szczegółem jest tutaj gwiazda, która powinna być wycięta, podklejona perkalem i oświetlona od tyłu silnym, żółtym światłem, skierowanym na dół, tak aby padało na żłobek i grupę stojących tam aniołów.

Do scen przed szałasem i u Heroda należy użyć bocznego światła zależnie od warunków, jakie na danej scenie panują.

Żłobek należy pochylić ku tyłowi, tak ażeby wnętrze jego nie było widoczne, i umieścić w nim silne, białe światło, które symbolizowałoby obecność Dzieciątka w żłobku i oświetlało z profilu Matkę Boską. Żłobek winien być nadto wyłożony sianem, ażeby z boków źdźbła były widoczne.

Wymiary: zasadnicze wymiary podane na ryc. III, tj. długość dekoracji — 560 cm, środek — 250 cm, boki po 155 cm, szerokość ramy bocznej 35. Wysokość dekoracji w najwyższym punkcie 300 cm, wysokość drzwi 180 cm.

W zależności od warunków miejscowych można dekorację obniżyć, nie skracając jej, przez zwężenie ramy bocznej u góry.

Opis ubiorów

1. Matka Boska — Suknia z płótna lnianego naturalnego, przód układany w fałdy, pasek w tym samym kolorze, rękawy wąskie.
   Płaszcz układany na ramionach w sute fałdy poprzeczne z barchanu dwustronnego, z wierzchu niebieskiego, pod spodem brązowego, kryto zapinany pod pętlą z tego samego materiału.
   Aureola z blachy miedzianej przyszyta do fałd na karku.
2. Św. Józef — Luźna szata z brązowego barchanu,

krój kimonowy, przepasana grubo plecionym sznurem, aureola j. w.

3. Anioł — Suknia z surówki — przód układany w fałdy, wycięcie wysoko pod szyją, wykończone lamówką. Rękawy bardzo szerokie u góry, symbolizujące skrzydła, usztywnione trzciną wszytą w szew na ramieniu. Pas z potrójnego grubego sznura, zapięty z tyłu. Aureola jak w poprzednich ubiorach. Tył sukni gładki.
4. Zwiastun — Wierzchnie okrycie z kapturem z lnianego samodziału, przepasane barwną krajką, spięte na drewniany guzik. Na nogach kierpce, sznurowanie z grubego rzemienia.
5. Baltazar — Pancerz uszyty z surówki na sztywnej merli — mocno wywatowany i surówka pomalowana na złoto. Tak samo nagolenniki. Spódnica układana w kontrafałdy i płaszcz z żółtej flaneli. Korona z blachy.
6. Kasper — Szata z surówki, rękawy układane w poprzeczne fałdy. Turban ciemnofioletowy. Twarz śniada. Szkatuła z mirrą zrobiona z kartonu i pozłocona.
7. Melchior — Szata szaro-błękitna o kolorze dymu z kadzielnicy, wykonana z miękkiej flaneli.
   Duża kadzielnica w ręku i korona zrobiona z blachy miedzianej.
8. Herod — Kostium z czerwonego barchanu, mankiety i wąskie rękawy oraz wałki u dołu sukni w kolorze jasnoczerwonym. Korona i kołnierz z blachy miedzianej, grubo podklejonej barchanem. Łańcuchy, guziki i berło również z blachy.
   Włosy z pasków czarnych, podklejonych sztywnym płótnem krawieckim, przyklejone dookoła korony.
9. Dowódca straży — Spódnica z rudego barchanu. Pancerz z surówki na merli, dla dodania solidnego wyglądu powinien być wywatowany. Hełm, dzida i nagolenniki z blachy, jak u Heroda. Rękawice i pasy przy nagolennikach z surówki. Na nogach trepy: drewniane podeszwy przymocowane pasami z surówki.
10. Pachołek — Kaftan z rudego barchanu, przód gładki, tył suto marszczony, pod fałdy podłożona merla. Rę-

kawy wąskie oraz pas z surówki. Nagolenniki i pasy na nogach z rudego barchanu usztywnionego merlą bądź płótnem.

11. D i a b e ł — Czarna koszulka trykotowa z długimi rękawami. Na piersiach i koło szyi naszyte paski pociętych różnych materiałów w kolorach: czarnym, rudym, brązowym i szarym. Spodnie do połowy łydek też naszyte takimi skrawkami. Na nogach buty czarne. Ogon długi, przymocowany z tyłu do paska od spodni, stale przewieszony przez ramię. Na głowie rożki czerwone, peruka z kępek trawy morskiej lub włosia, uszy szpiczaste, czerwone — doklejone.
Twarz i dłonie usmarowane sadzą. Widły z dykty, pomalowane na czerwono.
12. Z w i e r z ę t a — Zwierzęta należy potraktować w sposób następujący: osobie grającej, zwyczajnie ubranej, dać do ręki schematyczną sylwetkę zwierzęcia, wyciętą w dykcie. Oczywiście osoba grająca musi wzrostem, barwą głosu i sylwetką zewnętrzną odpowiadać typowi zwierzęcia, które przedstawia.
Niedźwiedzia i wołu powinna nieść osoba dorosła, mężczyzna o niskim głosie. Wiewiórkę, sarnę — szczupła mała dziewczynka. Osła — chłopiec średniego wzrostu, silny, o wysokim głosie. Świerszcza — chudy chłopiec, mający dziecinne skrzypce w ręku. Jeża — małe, grube dziecko. Wróbla — mała dziewczynka lub chłopiec. Zwierzęta można powiększyć do potrzebnej skali według załączonych rysunków kratkując je.
13. Ś m i e r ć — Postać szczupła, wysoka, okryta płótnem. Twarzy pod płótnem nie widać. W ręku kosa. Koszula szeroka — kimonowa, rękawy długie, aby mogły zakryć dłonie, zakończone rękawicami o jednym palcu. Kostium ten musi swoją kredową bielą odcinać się od reszty postaci, dlatego też należy go uszyć z bielonego, fabrycznego płótna. Kosa z dykty, pomalowana na srebrno.
14. H a n k a — Ubrana mniej więcej tak, jak kobiety w Zakopanem, tzn. spódnica w kwiaty, fartuch. Serdak futrzany, wyszywany. Koszula z sutymi rękawami, przy

dłoni i na kołnierzyku drobny czerwony haft. Na ramionach gruba, wełniana chusta. Na nogach kierpce.

15. Marysia — Dziewczynka biednie ubrana, musi mieć jakąś chustkę do okrycia się.
16. Żołnierze — W zwyczajnych mundurach, takich jakie noszą te pułki i rodzaje broni, o których mowa.
17. Pastuszkowie — Spodnie z białego sukna, obcisłe, haftowane (parzenice). Pas-trzos zapinany na 4 mosiężne klamry. Koszula z kołnierzem pod szyję. Serdak futrzany z aplikacjami ze skóry. Na ramionach cuha z białego sukna. Na głowie czarny filcowy kapelusz z orlim piórem.
18. Wieśniacy: Mazur — Kamizela granatowa z czerwoną wypustką, guziki metalowe. Spodnie z samodziału wełnianego w pasy, wpuszczone w czarne buty. Sukmana biała z rękawami wszywanymi, mankiety i wypustka przy szyi czerwone. Charakterystyczne dla tej sukmany jest to, że nie ma kołnierza, tylko jest wykończona przy szyi plisą. Koszula z wykładanym kołnierzem, związanym wstążką. Sukmana przepasana szerokim pasem z samodziału w podłużne pasy. Czapka wysoka z szarego baranka, u góry rozszerzona.

Mazurka — Spódnica szeroka z samodziału w pasy, wśród których przeważa kolor pomarańczowy, żółty, szafirowy lub zielony. Fartuch również z wełnianego samodziału w pasy, tylko w odmiennym kolorze. Koszula z kołnierzem wykładnym, związanym wstążką. Na ramionach przy dłoniach i na kołnierzu drobny, czerwony haft. Stanik brokatowy z baskinką, długość około 15 cm, z przodu zapinany na guziki i wkładany pod fartuch. Parę sznurów korali szklanych. Na głowie wełniana chusta, jasna w kwiaty.

Krakowiak — Koszula lniana z wykładanym kołnierzem. Spodnie z perkalu białego w drobne czerwone paski, wpuszczone w czarne buty do kolan. Kaftan granatowy, sięgający prawie do kolan, zapinany na haftki; bardzo szeroki pas skórzany, nabijany mosiężnymi gwoździami i wyszywany. Na wierzch sukmana z białego suk-

na. Stojący kołnierz i poły podszyte czerwonym suknem, mankiety również czerwone. Na głowie czapka-rogatywka z pawim piórem.

K r a k o w i a n k a — Spódnica z cienkiej wełny białej w kwiaty. Fartuch z wełny szafirowej w kwiaty, zachodzący daleko do tyłu, na nim drugi fartuch z haftowanego tiulu. Obydwa sięgają prawie kostek, tak jak i spódnica. Koszula z białego płótna, z białym haftem u rąk i przy szyi. Gorset brokatowy albo aksamitny, bardzo bogato haftowany kolorowymi guziczkami, złotem i srebrem. U dołu wykończony falbanką, układaną z tyłu w głębokie fałdy. Gorset nie schodzi się z przodu i przez sznurowania widać biały haft na koszuli. Fartuchy związane są pod gorsetem. Parę sznurów czerwonych korali, związanych z tyłu szeroką wstążką w kwiaty, której końce sięgają do połowy spódnicy. Na głowie czepiec z białego, haftowanego tiulu.

W i e l k o p o l a n i n — Spodnie płócienne, buty czarne do kolan. Kamizela granatowa, zapinana na stalowe guziki, na wierzch granatowy kaftan do kolan. Czarny filcowy kapelusz. Ubiór może być również czarny.

W i e l k o p o l a n k a — Spódnica biała, niebieska lub czarna, do niej przyszyty stanik bez rękawów w tym samym kolorze. Fartuch biały, biało haftowany. Koszula z nie haftowanymi rękawami. Najważniejszy w tym stroju jest czepiec: na wierzchu głowy ułożony jest wysoki wałek z białego tiulu plisowanego pionowo, przytrzymują go dwie szerokie szarfy, związane pod brodą w dużą kokardę, której końce są biało haftowane. Z tyłu przyszyte są szerokie kokardy tiulowe, które wystają daleko po obydwu stronach głowy, końce mają również haftowane. Od tych kokard z tyłu spada kilka szerokich wstążek w kwiaty, końce ich sięgają połowy pleców. Koło szyi szeroka haftowana kreza z białego tiulu. Parę sznurów czerwonych korali.

Ś l ą z a k — Kaftan bez rękawów, sięgający połowy uda i spodnie wełniane, ciemnogranatowe. Sukmana również granatowa, długa z kołnierzem stojącym. Ko-

szula związana pod brodą kokardą. Buty wysokie. Kapelusz dość duży, czarny, filcowy z pawimi piórami.

Ślązaczka — Spódnica czarna wełniana, układana w fałdy z szeroką niebieską plisą u dołu. Fartuch atłasowy, w kolorze kremowym, równy ze spódnicą, marszczony, pasek od fartucha związany z przodu na kokardę, której końce sięgają prawie brzegu fartucha. Koszula biała z szerokimi, odwiniętymi mankietami i szerokim, odłożonym kołnierzem, biało haftowanymi. Stanik czarny, bardzo mocno wycięty, tak że widać cały przód biało haftowanej koszuli. Tył stanika również mocno wycięty, cały obszyty złotym haftem, plecy złotem haftowane. Czepiec: z przodu koronka zachodząca dość głęboko na czoło, zakrywająca włosy i sięgająca do połowy czaszki, na tyle głowy związana jasna, jedwabna chusta w jednym kolorze, okrywając upięte włosy.

Hucuł — Koszula krótka, wypuszczona na spodnie, przód haftowany, przytrzymana bardzo szerokim, skórzanym pasem, nabijanym metalowymi ozdobami. Spodnie z czerwonego sukna, końce ich owinięte czerwonymi wełnianymi onucami. Na nogach trepy skórzane. Na koszuli krótki kożuch, na wierzch kaftan z czarnego, bardzo grubego sukna, ozdobiony wyszyciami z kolorowej wełny i drobnymi chwastami z tejże wełny. Pod kaftanem przez ramię przewieszona skórzana torba, nabijana gwoździami. Konieczna fajka i toporek lub laska, również nabijane mosiężnymi gwoździami. Kapelusz czarny filcowy.

Hucułka — Koszula długa poniżej kolan, wyszywana na rękawach i ramionach. Dwie wełniane zapaski-fartuchy, jeden z przodu, drugi z tyłu, przytrzymane wełnianą krajką. Na koszuli kożuch lub sierak, tj. kaftan z czarnego sukna, z przodu schodzący się, ozdobiony wyszyciami, tak jak męski. Długość kaftana równa się opuszczonej ręce. Na szyi korale różnobarwne i krzyżyki metalowe. Na głowie chustka wełniana, czerwona w kwiaty, związana z tyłu. Na nogach czerwone, wełniane pończochy, robione na drutach i skórzane trepy lub buty na wysokich obcasach.

Kurp: — Sukmana granatowa, zapinana na dwa rzędy guzików. Klapy i stojący, wysoki kołnierz wykładany z czerwonego sukna. Koszula z wykładanym kołnierzem, związana kokardą. Spodnie długie płócienne, przytrzymane sznurowaniem ze skóry do połowy łydek. Na nogach trepy skórzane, „postoły". Kapelusz filcowy z dość wysoką, rozszerzoną u góry główką.

Kurpianka — Spódnica z samodziału wełnianego, czerwona w drobne pasy, bardzo szeroka. Fartuch też wełniany w pasy, zakończony szeroką koronką. Koszula z bardzo szerokimi rękawami i drobnym haftem na ramieniu, kołnierz wykładany. Nakryciem głowy jest „kokosznik"; jest to rodzaj wysokiej czapy sztywnej z czarnego aksamitu, niezamkniętej z tyłu ani na górze, której górne rogi są zaokrąglone. Z lewego boku ułożony jest duży, płaski bukiet ze sztucznych kwiatów i strusie pióra. Z tyłu od kokosznika pęk kolorowych wstążek. Na nogach postoły.

Kaszub — Skórzany albo czarny wełniany kaftan rybacki, spodnie długie skórzane lub wełniane, wysokie buty. Na głowie stożkowaty kapelusz filcowy.

Kaszubka — Kamizela granatowa, pod brodą płaska kokarda, której końce spadają aż na spódnicę. Koszula z sutymi rękawami. Czarna spódnica i jakikolwiek jasny fartuch z haftem w rogu na dole.

Wilnianin — Kożuch, na wierzch długa, szara sukmana samodziałowa, przepasana barwną krajką. Spodnie płócienne i trepy skórzane albo buty. Na głowie czapa futrzana z daszkiem i nausznikami.

Wilnianka — Spódnica wełniana w kratę, fartuch w kolorowe pasy — materiały nie oryginalne. Może być też spódnica biała płócienna, haftowana czerwono, podobna do poleskiej. Kaftanik z flaneli albo koszula lniana. Na głowie gruba wełniana chusta.

Poleszuk — Spodnie z płótna, koszula wyciągnięta na wierzch. Sukmana z brązowego sukna. Na nogach trepy z kory drewnianej, przewiązane rzemykami. Na głowie czapa futrzana z nausznikami. Ażeby odróżnić go od

Wołyniaka, który ubiera się prawie identycznie, można dać mu do ręki sieć na ryby.

Poleszuczka — Spódnica z białego płótna, układana w fałdy, cała haftowana czarno albo granatowa, haftowana czerwono. Fartuch taki sam. Koszula z szerokimi rękawami, z czarnym haftem na ramieniu. Na głowie chustka. Na nogach trepy, takie jak mają mężczyźni.

Podlasiak — Ubrany tak jak Poleszuk.

Podlasianka — Spódnica marszczona z samodziału w pasy czerwone. U dołu obszyta wstążkami i haftem. Fartuszek z samodziału o pasach poprzecznych, zakończony koronką. Stanik czarny, w talii wykończony falbanką układaną z zaokrąglonych płatków, naszywany z przodu kolorowymi tasiemkami. Koszula z szarego płótna, przy dłoniach rękawy zakończone falbanką haftowaną czerwono. Na ramionach również czerwony haft. Dużo korali szklanych, zakrywających cały przód koszuli i stanika. Na głowie czerwony jedwabny czepek, zachodzący na uszy i czoło, od czepka z tyłu pęk wstążek. Na nogach pończochy białe wełniane.

Wołyniak — Ubrany tak samo jak Poleszuk, tylko przepasany barwną krajką. Zamiast sukmany ma długi kożuch i przód od koszuli haftowany.

Wołynianka — Spódnica: czerwony pasiak wełniany. Fartuch z tego samego materiału. Koszula z szerokimi rękawami, haftowanymi w całości. Koło szyi również haft. Parę sznurów korali. Na głowie chusta wełniana. Na nogach skórzane trepy.

Podolanin — Spodnie długie płócienne. Koszula rokimi rękawami, haftowanymi w całości. Koło szyi rówtasiemką. Krótki serdak futrzany, biały, haftowany skórką lub wełną. Na głowie słomiany kapelusz, na nogach trepy.

Podolanka — Spódnica wełniana marszczona, w ostrym kolorze, jednolita. Fartuch w kwiaty, obszyty tasiemką. Koszula z bardzo szerokimi rękawami. Rękawy są całe haftowane czarno. Serdak futrzany, taki jak u mężczyzn.

WZORY DEKORACJI i UBIORÓW

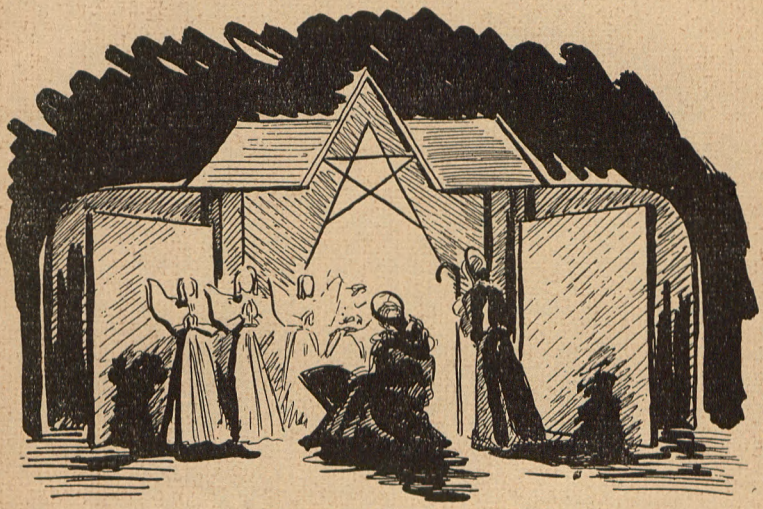

Obraz I. Dekoracja

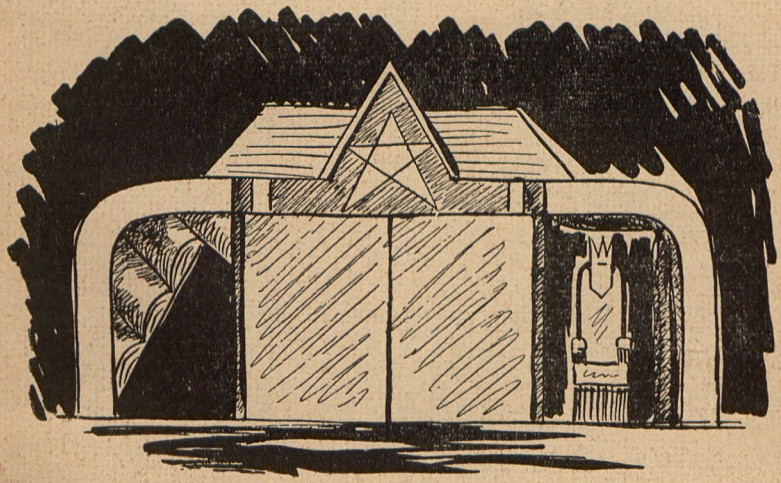

Obraz II. Dekoracja z zamkniętą częścią środkową

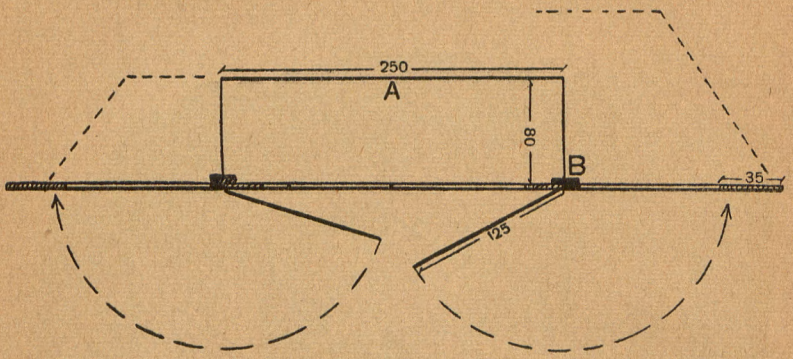

Obraz III. Plan dekoracji

Matka Boska

Św. Józef

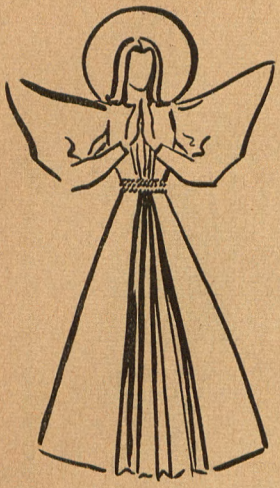

Anioł

Zwiastun

Baltazar

Kasper

Melchior

Herod

Dowódca straży

Pachołek

Diabeł

Wiewiórka

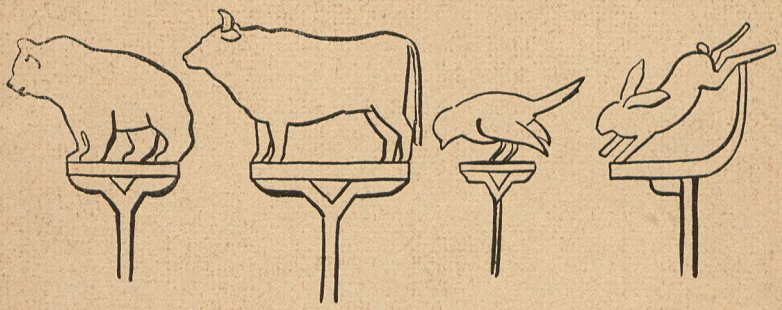

Niedźwiedź Wół Wróbel Zając

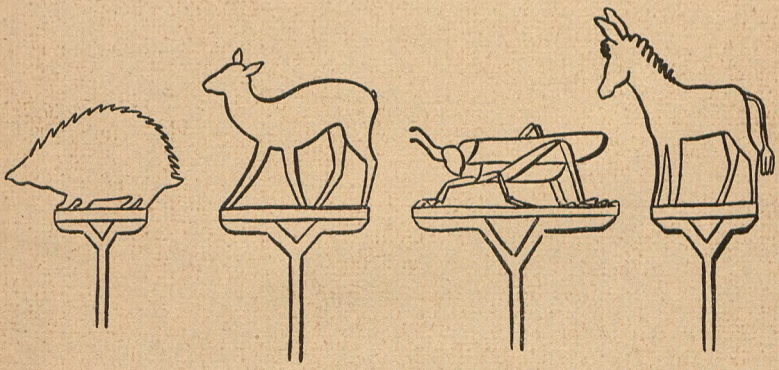

Jeż Sarenka Świerszcz Osioł

BIBLIOTEKA NAR

SPIS TREŚCI

Stajenka betlejemska *K. Jeżewskiej* 6
Obraz I 7
Obraz II 10
Obraz III 16
Obraz IV 22
Obraz V 38
Obraz VI 43
Nuty 63
Opis dekoracji *Zofii Wawrzkowicz* 95
Opis ubiorów *Zofii Wawrzkowicz* 96
Wzory dekoracji 105